Nr 109. Kraków, 11 Maja — Niedziela. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „CZASU“ w **Krakowie,** tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej.— **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnzm (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz.— **Dołaczenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.— **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4: **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4: (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissoniére 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Linsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.

Kraków 10 maja.

Przegląd Polityczny.

Wspólny minister skarbu p. Kallay podejmie z początkiem przyszłego miesiąca podróż przez Bośnię i Hercegowinę celem zbadania osobiście poszczególnych części okupowanych krajów. Minister ma zabawić kilka tygodni w Serajewie, gdzie zwiedzi tamtejsze urzędy i zakłady publiczne.

W Wiedniu odbyło się onegdaj zebranie dla ukonstytuowania nowego stowarzyszenia politycznego pod nazwą: „Wiedeńskie stowarzyszenie wyborców,“ które ma być punktem środkowym niezawisłej agitacyi wyborców śródmieścia. Jeden z inicyatorów, zagajając zebranie, podniósł w mowie powitalnej, iż w ostatnich czasach była o tem mowa, aby w śródmieściu stawiać kandydaturę deputowanych, którzy stali się niemożliwymi w okręgach przedmiejskich. Otóż wyborcy śródmieścia nie mogą zezwolić na narzucanie im podobnych kandydatów i oświadczają, że zdecydowani są głosować tylko za takiemi osobistościami, które dają rękojmię zupełnej niezawisłości i odwagi politycznej, i nie zechcą marnować czasu na waśniach narodowościowych.

W skutek złożenia mandatu przez dep. Reschauera, liczba deputowanych niemieckich z Czech spadła do 44, liczb zaś czeskich posłów wynosi 46. Ci ostatni przeto przy wyborach do wspólnych delegacyj będą rozporządzali stanowczą większością.

Węgierska Izba magnatów na przedwczorajszej sesyi przyjęła projekty do ustaw o pomnożeniu i reformie domów karnych, o układzie państwowym zawartym ze Szwajcaryą względem prawa ubogich, tudzież o uwolnieniu od podatku nowych budowli w Riece. Na posiedzeniu zaś Izby niższej toczyła się dyskusya nad sprawozdaniem komisyi o nietykalności poselskiej, która z powodu czynnej obrazy dep. Ugrona w Czegled wnosi, aby Izba potępiła wypadki zaszłe w Czegled i wezwała ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości o spieszne wdrożenie i przeprowadzenie postępowania dyscyplinarnego i karnego przeciw winnym. Wniosek ten przyjęto.

Ze względu na obrady Izby magnatów w sprawie budowy nowego parlamentu, które zapewne dłużej potrwają, tudzież z powodu, iż niektóre drobniejsze projekty do ustaw muszą być załatwione w Izbie niższej, ma nastąpić zamknięcie sejmu 24 b. m. Wybory sejmowe nastąpiłyby w każdym razie dopiero w drugiej połowie czerwca.

Hr. Aleksander Karolyi, jeden z najwybitniejszych członków węgierskiej partyi rządowej, oświadczył swoim wyborcom, iż przyłączy się do umiarkowanej opozycyi. Dzienniki peszteńskie zapowiadają, iż wielu innych członków partyi rządowej zamierza to samo uczynić. Walka wyborcza będzie zacięta, a nowe grupowanie się stronnictw politycznych przygotowuje się już teraz. Rząd rozwija gorliwą działalność w interesie swojej partyi, a z Budapesztu donoszą świeżo, iż w najbliższych dniach wniesioną będzie w parlamencie interpelacya, skierowana przeciw wiceżupanom, którzy ociągają się z wydaniem list wyborczych, pragnąc utrudnić ukonstytuowanie się opozycyi.

Komitet wykonawczy serbskiej partyi narodowej, ogłosił manifest wyborczy, który ma o tyle pewne zasadnicze znaczenie, gdyż zawiera zupełne potępienie tej polityki, jakiej się dotychczasowi przywódcy serbskiej opozycyi trzymali. Serbowie przeszedłszy na podstawie beczkereskiego programu w szeregi prawno-państwowej opozycyi, popełnili błąd polityczny, gdyż zwalili sobie na kark potężnych nieprzyjaciół, a nie pozyskali dla swej sprawy tych, w obronie których gorąco występowali. Wobec takiego niepowodzenia politycznego należy się oświadczyć za innym programem, polegającym na uznaniu prawno-państwowej zasady i na obronie równouprawnienia narodowości i wyznań. Manifest podpisali pp. Maksimowicz, Casapinowicz i Bekics.

Wypadkiem dnia w Berlinie było rozpoczęcie rozpraw w parlamencie niemieckim nad wnioskiem rządowym o przedłużenie ustawy przeciw socyalistom. Wszystkie galerye i loże były przepełnione licznie zebraną publicznością. W parlamencie samym członkowie wszystkich stronnictw stawili się w niezwykłym komplecie.

Wiadomo, że na wniosek Windthorsta komisya przygotowała rezolucyę, wzywającą rząd, aby w obecnej jeszcze sesyi wniósł ustawę przeciw dowolnej fabrykacyi i sprzedaży materyj eksplodujących.

W celu uprzedzenia tej rezolucyi rząd przedłożył przed kilku dniami projekt do odnośnej ustawy Radzie związkowej, która go zaraz przekazała wyznaczonej w tym celu komisyi. Dnia 8go b. m. o godzinie 10½ zrana komisya ta, zdając sprawę z czynności swej, poleciła go do przyjęcia, a po zapadłej stwierdzającej go uchwale Rady związkowej, projekt rządowy do ustawy zaraz wygotowanym i tegoż jeszcze dnia w chwili, kiedy się posiedzenie parlamentu rozpoczynało, ciału temu przedłożonym został.

Ma to znaczyć, że rząd nie czyni tego pod naciskiem rezolucyi parlamentu. Uczynił to jednak zawsze pod naciskiem wniosku Windthorsta w komisyi, przez co pozory, o które chodziło, w zupełności uratowanemi nie zostały.

Na posiedzeniu parlamentu wniósł Windthorst ponownie swe poprawki, modyfikujące ustawę przeciw socyalistom o tyle tylko, żeby w innych kierunkach wolności osobistej, tudzież wolności zgromadzeń i prasy szkodliwą być nie mogła, a w przemowie swej oświadczył, że za zmodyfikowaną ustawą głosować będzie całe centrum, gdyby zaś poprawki jego odrzucone zostały, klub centrum pozostawił członkom swoim wolność głosowania, jak im się podoba.

Dep. Windthorst oprócz znanych już rezolucyj wniósł jeszcze następującą:

„Parlament zechce uchwalić:

„Zważywszy, że środki państwowe nie wystarczają, ażeby zwalczyć główne przyczyny socyalizmu, a na wykorzenienie zarodów jego wtenczas dopiero liczyć będzie można, jeżeli się w narodzie głębokość religijnych uczuć na nowo rozbudzi, parlament udaje się do Rady związkowej z prośbą, o użycie wszelkich do jej kompetencyi należących środków, aby usunąć wszelkie zawady przeszkadzające Kościołowi w szerzeniu i utrwaleniu wiary chrześciańskiej i wszczepieniu w życie jej zasad.

W czasie mowy jednego z członków stronnictwa wolnomyślnego, wszedł kanclerz do Izby, wysłuchał mowy Windthorsta, zapisał sobie ostentacyjnie kilka notatek, tak, że sądzono, iż zabierze głos; nieuczynił jednak tego i w czasie następnej mowy opuścił Izbę.

Windthorst w mowie swej położył przycisk na dwie przyczyny, które w Niemczech sprzyjają rozwojowi socyalizmu: pierwszą jest zbytnie akcentowanie idei państwowej, które, zbliżając stosunki niemieckie do rosyjskich, prowadzi prostą drogą do nihilizmu; drugą zaś jest pozbawienie Kościoła możności używania wszystkich środków wiary na zwalczenie nieuprawnionych dążności socyalizmu.

Pierwszą z tych myśli sformułował potem deputowany z Alzacyi Winterer w następujących drastycznych słowach: Kiedy państwo „Bismarck“ nie szanuje indywidualnych, autonomicznych i religijnych stosunków, to państwo „Bebel“ czuje się uprawnionem do czynienia w swój sposób tego samego.

Po mowie Winterera, który oświadczył, iż on i jego ziomkowie głosować będą za poprawkami Windthorsta, a w razie nieprzyjęcia ich, przeciw przedłużeniu ustawy, dyskusya odroczoną została do dnia następnego.

Dnia następnego odbywał się dalszy ciąg dyskusyi, w której i ks. Bismark głos zabierał i oświadczył, że jeżeli parlament w obecnym swym składzie nie przyjmie ustawy, przedłożoną będzie następnemu, a jeżeli i ten jej nie przyjmie, to rząd spokojnie będzie patrzał na dalsze działanie socyalistów, które nie dla samego rządu tylko jest niebezpiecznem — ale w daleko wyższy sposób niepokoić powinno każdego spokojnego obywatela.

Dziś (w sobotę) toczy się jeszcze dalsza dyskusya nad ustawą przeciw socyalistom.

W czasie, kiedy konferencya londyńska absorbuje cała uwagę wielkiej polityki europejskiej, zachodzą fakta na pozór mało znaczące, które na przyszłość mogą jednak nabrać wielkiej wagi. — Sułtan zdecydował się nagle do zamianowania forytowanego przez Nelidowa Chrestowicza jeneralnym gubernatorem wschodniej Rumelii, a Sarak perski przeszedł podobno w ręce rosyjskie i ma się stać stolicą osobnej prowincyi, do której i Merw należeć będzie. Interpelowany w Izbie wyższej parlamentu angielskiego minister Granville o wcielenie Saraku do Rosyi, które się pod tytułem „uregulowania granic oazy Merwu“ odbyło, odpowiedział dość naiwnie: „że trudno mu uwierzyć, aby wieść o aneksyi Saraku była prawdziwą, bo Rosya dała mu 4 września r. z. zapewnienie, że Sarak pozostanie zawsze po za granicami Rosyi.“

Dziennik *Gaulois* wystąpił niedawno z artykułem, traktującym o celach ostatniej zagranicznej pożyczki rosyjskiej, zwanej „pożyczką kolejową.“ Według wiadomości, jakie ów dziennik posiada, Rosya zaciągnąwszy pożyczkę „kolejową“ ma tajemny zamiar, uzyskane z tej pożyczki kapitały użyć na budowę kolei żelaznej, któraby połączyła Afganistan z Rosyą europejską. — Widzi w tem *Gaulois* normalny rozwój znanych planów ks. Bismarka, który chce pchnąć Rosyę do Azyi, a teraz użycza jej środków dosięgnięcia aż do granic Indyj. To też rząd angielski w Indyach, zrozumiawszy tę groźbę, postanowił zająć się niezwłocznie budową kolei żelaznej do Kwetty. *Journal de St. Petersbourg* temu wszystkiemu zaprzecza. Powiada on, że zamierzona przez Rosyę budowa nowej sieci kolei żelaznych ma jedynie na celu połączyć bogate fabryki i obszerne kopalnie Uralu z centrum cesarstwa. Sieć ta poprze w sposób znakomity przemysł górniczy uralski, który był dotychczas krępowanym brakiem dobrej komunikacyi i punktów zbytu dla jego produkcyi. „Słowem — powiada w końcu *Journal de St. Petersbourg* — z insynuacyi, którą podsuwa *Gaulois*, a której braknie wszelkiej podstawy, to tylko można wywnioskować, że Francya nie byłaby od tego, by Rosyę wciągnąć w wojnę z Anglią.“

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Przemyśl 5 maja.

Odkąd upadło lokalne pisemko *San*, przez półszosta roku wytrwale walczące z systemem nieładu, jaki cechował dawne rządy miejskie, mało co kiedy dowiaduje się kraj o tem co się dzieje w naszem mieście, a jednak dzieją się tu rzeczy, o których ogół wiedzieć powinien, bądź to, aby uznać dobre, bądź aby potępić, co jest potępienia godnem. Skoro zaś niema innej na to drogi, jak korespondencya do dzienników stołecznych, więc użyczcie łaskawie miejsca memu listowi. Że jednak chcąc zrozumieć obecną sytuacyą, trzeba się trochę cofnąć w przeszłość niedaleką, więc będę się starał to uczynić w jak najkrótszy sposób.

Przez wiele lat rządził w Przemyślu prawie samowładczo Dr Waygart, i przez ten czas umiał sobie stworzyć posłuszną falangę, popierającą go przy każdych nowych wyborach, tak, że zdawało się istotnem niepodobieństwem pozbyć się jego dla miasta zgubnych rządów. Nieliczne kółko ludzi poważnie zapatrujących się na sprawy publiczne i uznających szkodliwą działalność Waygarta zawiązało się i przy poparciu inteligencyi, która potrzebowała tylko z zewnątrz inicyatywy w tym kierunku, zrzuciło z siebie jarzmo, którem przedtem nikt nie próbował zatrząść. Upadł Dr Waygart, a z nim upadło wiele indywiduów, które nie wiedzieć na jakiej podstawie grały pewną rolę w mieście, choćby tylko przy wyborach, będących czasem wcale korzystnym interesem. Na miejsce dawnej rady wstąpiła nowa, a choć i jej skład pozostawiał dość wiele do życzenia, to jednak była ona ożywioną jak najlepszemi chęciami, a przedewszystkiem popierała nowego burmistrza Dra Dworskiego jak najsilniej w jego szlachetnych dążnościach uporządkowania stosunków, a najwięcej finansów w gminie, zachwianych mocno przez dawniejszą złą gospodarkę. To też przez ciąg trzechletnich rządów Dr Dworski tak dalece osiągnął zamierzony cel, że wszyscy ze zdziwieniem patrzyli, jak przy małych środkach można wiele zrobić. Uporządkował finanse gminy, popłacał dawne zaległości, urządził wzorowo policyę gminną, zdziałał wiele koło upiększenia miasta i ulepszenia komunikacyi, w czem znalazł silną pomoc w assesorze miejskim p. Postl-Leopolskim, dawniejszym burmistrzu Brodów. — Zdawałoby się, iż Dr Dworski za swą niestrudzoną bezinteresowną pracę znajdzie ogólne uznanie, i że nie znajdzie się nikt w gminie, ktoby nie życzył sobie, aby rząd ładu i rozsądku trwał dalej. Tymczasem inaczej się stało. Dawna klika wzmocniona bądź to ludźmi, dla których widok mętnej wody milsze czyni wrażenie, bądź różnemi osobistościami, których obrażona ambicya lub niechęć ku temu lub owemu poplecznikowi Dra Dworskiego zrobiła tak zaciętymi zwolennikami Dra Waygarta, jak poprzednio zaciętymi byli jego wrogami, stanęła do walki już przy zeszłorocznych wyborach do Sejmu i to do walki nietylko z samą intelligencyą Przemyśla, lecz z jedynem prawnem ciałem przedwyborczem, a to komitetem centralnym. Wbrew orzeczeniu tegoż, iż przychyla się za Dr Dworskim, tutejszy lokalny komitet, w sposób urągający nawet przyzwoitości, nie dopuścił kandydatury Dra Dworskiego.

Wówczas popełnił Dr Dworski błąd polityczny, gdyż pomimo próśb i nalegań całej prawie inteligencyi miasta, aby tego nie czynił, cofnął swą kandydaturę i oświadczył, iż pod żadnym warunkiem mandatu poselskiego nie przyjmie. To ośmieliło klikę, która wstrzymanie się całej inteligencyi od wyborów uważała za swoje zwycięstwo, i poczęła ona występować zaczepnie. Od czasu do czasu pojawiały się w dziennikach i znanem piśmidle lwowskiem kłamliwe korespondencye, z których jedna stanowić nawet podobno będzie przedmiot procesu karnego. Nie szczędzono środków, aby zacne imię Dr Dworskiego, wielokrotnego posła do Rady państwa, zohydzić. Nawet jego zrzeczenie się płacy burmistrzowskiej, idącej odtąd na rzecz instytucyj humanitarnych, umiano użyć jako broni przeciw niemu, zwłaszcza odkąd syn jego, lekarz nader czynny, został przez radę miejską mianowany fizykiem. Czyniąc ojcu z tego zarzut, że syn pobiera 600 złr. rocznie za swą sumienną pracę, jakiej za dawniejszych fizyków i zwierzchności nawet śladu niema, bez względu na to, że ojciec zrzekł się płacy 1400 złr.

Mniemane to zwycięstwo wówczas powinnoby było otworzyć oczy przynajmniej tej liczbie popleczników Dr Waygarta którzy jedynie na złość tej lub owej osobistości, popierającej Dr Dworskiego, byli przeciwnikami tegoż ostatniego. Powód rozczarowania był bowiem dostateczny, skoro Dr Waygarta nietylko nie wybrano już więcej na zastępcę członka Wydziału krajowego, lecz nawet do żadnej z 19 komisyj sejmowych, pomimo iż reprezentował on miasto trzeciorzędne co do wielkości w Galicyi. Zaciekłość nie ochłódła, podsycana wszelkiemi środkami, lecz wzmogła się przy świeżo zakończonych wyborach do rady gminnej na okres już sześcioletni.

Nie mogąc przeszkodzić wyborowi Dr Dworskiego w trzeciem kole, a nie mając żadnych szans przeforsowania któregobądź ze swych kandydatów w drugiem kole, gdzie większość decydującą posiadają izraelici, zapatrujący się przeważnie bardzo trzeźwo na walkę toczącą się, skierowali przywódzcy partyi zowiący się „komitetem sprawiedliwości“ a będący w samej rzeczy terrorystami, wszelkie swe siły, aby w pierwszem kole, bądź to wybrać swych sojuszników, bądź wysadziwszy z rady wszystkich tych członków, którzy od dawnych czasów pracowali dla dobra miasta i znają wszystkie sprawy gminne, dać w zamian ludzi nieobeznanych z niemi, aby tym sposobem uniemożebnić dalsze należyte rządy gminne. Smutny też widok mieliśmy podczas wyborów pierwszego koła, nie mówiąc już o widoku, jaki przed i wśród wyborów trzeciego koła przedstawiały wszystkie szynki śródmieścia i przedmieścia, gdzie zjednywano sobie wyborców trunkiem, a który to „środek agitacyjny“ miał, jak wieść niesie, kosztować amfitryonów około 3000 złr.! Smutny zaiste, gdyż nie brakło niedozwolonych nawet środków i środeczków, nie brakło objawów, wywołujących zdumienie. Do tych ostatnich zaliczyć można fakt, że grono nauczycieli gimnazyalnych, dufając w liczbę swych głosów, sterroryzowawszy wszystkich kolegów, z których wielu nie chciało do tego ręki przyłożyć, wymogło na nich słowo, iż tak będą głosowali, jak im prowodyry wskażą. Mając to słowo puściło swe głosy niejako na licytacyą, oświadczając, że z tem stronnictwem pójdzie, które na liście kandydatów na radnych postawi dwóch nauczycieli gimnazyum, a na zastępców jednego nauczyciela gimnazyum i jednego ze seminaryum żeńskiego. Smutnem to znaleść takie pojmowanie spraw publicznych u tych ludzi, którzy mają powołanie zaszczepiać w młodzieży pojęcia obowiązków obywatelskich względem kraju i społeczeństwa.

Ten postępek słuszne wywołał oburzenie, gdyż nikomu nie można mieć za złe zdania choćby nawet w pojęciu innych ludzi zgubnego; lecz potępić trzeba handel przekonaniami, jaki w celach zaspokojenia ambicyi osobistej kilku kolegów prowadziło koło nauczycieli gimnazyalnych, z wyjątkiem dwóch, którzy okazali dość cywilnej odwagi, nie dawszy się sterroryzować. Mając tych sojuszników i gorliwe poparcie partyi świętojurskiej, z której nikogo nie brakło, gdyż od czasu owego sławnego wyboru do Sejmu jest ona najżarliwszym stronnikiem Waygarta, przeforsowali terroryści swą kartkę, wysunęli z rady notaryusza Frankowskiego, który był pierwszym autonomistycznym burmistrzem przemyskim, assesora Postla, który miastu przez należyty dozór i umiejętną pracę oszczędzał rokrocznie kilka tysięcy złr.; X. Cymbula, który był wzorem sumiennego radnego, i innych. W obecnym składzie jest zatem taki stosunek, że zaledwie jest dwóch radnych, co znają stosunki gminne i zechcą pracować; wielu zadowoli się zaś zapewne honorem, jaki na nich spadł, i palnięciem od czasu do czasu mówki: przeważna zaś część odgrywać będzie rolę znanych Strohmannów, podnosząc rękę lub spuszczając, jak jej każą. Że jest to klęską dla miasta, wszyscy uznają, z wyjątkiem tych, co albo zadość uczynili ambicyi, albo osiągli cel, „mając hecę“, jakiej jedynie szukali. Objawem tej hecy była korespondencya przesłana *Dziennikowi Polsk.*, który ją rozsądnie wyszydził. Natomiast przeciwnym objawem, niejako satysfakcya za to wywołanie hecy, była dla Dra Dworskiego uchwała jednogłośna Rady miejskiej na posiedzeniu w miniony czwartek, obdarzająca dotychczasowego burmistrza najwyższą oznaką, bo obywatelstwem honorowem miasta, dla którego on swą gorliwą pracę poświeca. Lecz o tym fakcie nie doniesiono żadnemu dziennikowi, bo to przyszło bardzo nie na rękę autorom „hecy“. Oby jej kiedyś nie żałowali gorzko, gdy powrócą dawne rządy, tak dosadnie skreślone przez radnego Dra Rosenbacha w motywach wniosku na udzielenie obywatelstwa Drowi Dworskiemu, gdy to „rozbijano bezkarnie po ulicach.“

Lwów 9 maja.

(§§) Sam rząd zapytał Wydział krajowy, jakie wnioski lub życzenia co do nauki rolniczej i leśnej miałby przedstawić do uwzględnienia przy ułożeniu najbliższego preliminarza państwowego. Oczywiście inwitacya taka nie mogła sprawić ambarasu. Wniosków byłoby wiele, życzeń nieskończenie wiele, gdyby nie względy na granicę możliwości finansowej. W przedstawieniu do rządu należało ograniczyć się do potrzeby niezbędnej i minimalnie obliczonej. To też w odpowiedzi na zapytanie rządu Wydział krajowy prosi o podwyższenie dotacyi państwowej tylko na cele rolnicze,

---

Katastrofa na Krakatoa

i zorze wieczorne

z końcem 1883 a początkiem 1884 roku.

(2)

(Ciąg dalszy).

II.

Drugie zjawisko, któreśmy w czasie pogodnych wieczorów, począwszy od ostatnich dni listopada 1883 r. aż po za pierwszą połowę stycznia b. r. oglądać wszyscy mieli sposobność, przedstawiało się wspaniale na zachodniem niebie po zachodzie, zaś na wschodniem niebie choć w mniejszych już rozmiarach, przed wschodem słońca. Zjawisko to, a przynajmniej podobnego rodzaju, znanem jest w meteorologii pod nazwą zorzy wieczornej lub porannej, a z pewnością i tym razem w rubrykę tychże bez namysłu zapisanemby ono zostało, gdyby nie jego niezwykłe przez tak długi czas powtarzanie się w różnych punktach ziemi. Z pierwszego wejrzenia było to coś także podobnego i do zjawiska zorzy północnej, która czasem przy większych swych rozmiarach, zająwszy całe prawie sklepienie nieba, także i w te strony wita; taką n. p. wspaniałą swemi rozmiarami zorzę północną przypominamy sobie dnia 31 stycznia 1870 r., pamiętną szczególniej wielkiemi od niej się datującemi, a przez 10 pierwszych dni lutego panującemi mrozami. Jeden atoli wieczór na to wystarczał, aby stwierdzić, że nie była to zorza północna. Pomijając już bowiem okoliczność, że miejscowość jej pojawu tak ściśle ograniczona tylko do zachodu, nie odpowiada zjawiskom zorzy północnej, to świadczył już za tem brak faktów, towarzyszących zawsze jej pojawowi i takowy charakteryzujących, jak brak wieńca i słupów ognistych, sięgających czasem od horyzontu aż do zenitu, jakby przytem ruchomych i przesuwających się na niebie między jego wschodnią a zachodnią stroną, a wreszcie świadczył najlepiej brak wpływu na igłę magnesową i połączonych z nim zaburzeń na liniach i aparatach telegraficznych.

O ile w pierwszych dniach zjawisko to zwróciło tylko pobieżną na się uwagę obserwatorów i badaczy, jako nic nowego i li wspaniałością przedstawienia od innych tego rodzaju się odróżniające, o tyle przy przydłuższem trwaniu jego i różnych wątpliwościach o jego genezie ztąd powstałych, rzucono się z wielką pilnością do obserwowania i spisywania wszelkich jego najdrobniejszych szczegółów, których znów analiza doprowadziła później do postawienia hipotezy, że się tu ma do czynienia z czemś rzeczywiście nieznanem w nauce, a przynajmniej ze zjawiskiem, o którego przyczynie dotychczas inaczej sądzono. — Posłuchajmy atoli wpierw, jak znany w świecie naukowym meteorolog, a zajmujący się od dawnego czasu obserwowaniem podobnychże zjawisk, i autor kilku cennych prac w tym względzie, prof. Bezold z Monachium, takowe nam opisuje.

Zaznaczywszy przedewszystkiem, że całe to zjawisko nie jest mu tak obcem, jak tym, którzy dotychczas mniej na takowe uwagę swoją zwracali, i że szczegóły w jego przebiegu spostrzegane od zwyczajnych zórz różnią się tylko niezwykłym blaskiem i rzadką wspaniałością, to przecież przyznaje on dalej, były w nim niektóre cechy, które takowe od normalnych wyróżniają, a mianowicie:

1) Podczas gdy zwykle po zachodzie słońca lub przed wschodem jego, a w ogóle przy niskiem położeniu tegoż pod poziomem, widzieć można w jego pobliżu wzmagającą się coraz jasność, obejmującą na niebie koło o dość wielkim promieniu a ze środkiem leżącym powyżej słońca, powleczone zaś słabem, rozmazanem światłem, przy zjawisku, o którem mówimy, działo się inaczej. Dopóki słońce stało jeszcze parę stopni wysoko nad poziomem, otoczonem ono było jakby wielką aureolą, albo pierścieniem, mniej więcej szerokości 5 do 8 stopni, który na wewnętrznym swym obwodzie był jasno białej barwy, na zewnętrznym zaś miał słabe, przeważnie brunatne zabarwienie. Promień jego, na oko ceniąc, mógł wynosić około 23 stopni (a więc cała szerokość około połowy ćwiartki nieba), zaś środek jego schodził się ze środkiem słońca, dopóki ono było jeszcze dość wysoko nad poziomem, a dopiero w miarę jego zbliżania się ku zachodowi podnosił się coraz wyżej, tak, że wreszcie powyżej słońca ukazała się wielka, rozległa świetlna tarcza o szerokich ciemnych brzegach, z której naturalnie dolnej części widzieć nie można było, takowa bowiem wraz z słońcem pod poziom schodziła.

2) Tuż po zachodzie lub przed wschodem słońca, i to szczególniej gdy atmosfera była silnie parą nasycona, kolor całego nieba był niezwykle żółty, barwę siarki przypominający, co przy normalnych zorzach widzieć się nie zdarza.

3) Oświetlenie nieba równocześnie było tak rozmazanem, że granic cienia przez ziemię rzuconego na wschodnie niebo, czyli tak zwanego przeciwzmroku, miewającego kształt odcinka kołowego, dokładnie rozpoznać było niemożliwem. Podczas gdy, jak powiada Bezold, przy wszystkich przezeń obserwowanych dawniej zorzach, granice te prawie zawsze z wielką ścisłością oznaczone być mogły, tak, że z ich pomocą podnoszenie się lub zniżanie odcinka tego dokładniej aniżeli każdy inny szczegół zorzy mogło być pomierzonem, w czasie zórz ostatnich w mowie będących odcinka tego nigdy wyraźnie nie było widać. Granice czyli brzeg jego, dające się innym razem w wysokości 2 do 8 stopni ponad poziomem z dokładnością ¼ stopnia co do położenia ocenić, przy zjawiskach ostatnich były niedostrzegalne a przynajmniej bardzo niewyraźne.

4) Pierwsze czerwone zabarwienie nieba, którego maximum w czasie między 8 a 13 stycznia w 30 do 35 minut po zachodzie słońca przypadało, było o wiele więcej rozwleczone a przytem słabiej odgraniczone, aniżeli zwykle. Podczas gdy ono znów bowiem zwykle w kształcie wyraźnie odgraniczonej tarczy, powyżej jasnego a żółtego odcinka występuje, tak że dolne jego części przezeń zakrytemi być się zdają, a prócz tego nader rzadko ono do zenitu a nigdy poza niego nie sięga, inaczej rzecz się miała teraz, większa część bowiem nieba purpurowem światłem zajętą była.

5) Całkiem nieprawidłowem wreszcie było rozpościeranie się i moc drugiego tj. ponownego zabarwienia czerwonego. Miało ono wprawdzie swoje maximum w ostatnich czasach także w 70 do 80 minut po zachodzie słońca tak, jak to bywa i przy zwykłych zorzach, było atoli nieporównanie jaśniejsze a silniejszej barwy aniżeli zwykle. Dla zrozumienia nie wszystkim może na razie jasnego tego opisu Bezolda, przypomnijmy sobie choć w krótkości, jak w zwykłych warunkach zjawisko zorzy wieczornej, którą stosunkowo dość często widzieć można, się przedstawia.

W szerokościach geograficznych, które my zamieszkujemy, przemiana dnia z nocą i na odwrót, odbywa się zwolna, a przejście to, które zwłaszcza dla mieszkańców koło biegunowych wielkiem jest dobrodziejstwem, bo skraca im ich długie zimowe noce a mieszkańcom kołorównikowym jest omal nieznanem, nazywamy zmierzchem lub zmrokiem, jeżeli do wieczora, zaś brzaskiem lub świtem, jeżeli do poranku się odnosi. Jednemu i drugiemu towarzyszyć zwykło właściwe im zabarwienie nieba, jawiące się na zachodzie tuż po schowaniu się słońca pod poziom, lub na wschodzie przed jego ukazaniem się, a zwane w nauce zorzą wieczorną lub poranną. Tak zorza wieczorna jak poranna wymaga pogodnego nieba, a przebieg jej jest mniej więcej następujący:

Gdy słońce zbliża się ku zachodowi, światło części atmosfery pozornie bliżej niego leżących, staje się coraz więcej żółtawem; promienie słoneczne od tych cząstek powietrza odbite, mając dłuższą drogę w atmosferze do przebycia, tracą zwolna swe światło niebieskie, a do oka naszego dochodzą już tylko barwy leżące po czerwonej stronie spektrum słonecznego. Równocześnie niebo staje się w pobliżu zenitu coraz jaśniejszem, i jasność ta odeń aż do zachodniego horyzontu coraz więcej wydatniejszą. Zwolna potem wyłania się na przeciwległej stronie nieba, czyli na wschodzie, u-

zadawalając się co do szkoły leśnej na razie tem, co dotąd skarb państwa daje. Mianowicie żąda Wydział krajowy dla szkół Dublańskich 15.000 rocznie. Dotychczasowa dotacya państwowa wynosi tylko 7000 złr., kiedy tymczasem kraj w nieprzerwanem podnoszeniu nakładu doszedł już do kwoty 24.767 złr. Dla szkoły Czernichowskiej zażądano podwyższenia dotacyi z 5000 na 8000 złr. t. j. połowę tego, co skarb krajowy wydaje (16.095). W obu zakładach potrzeby wzrastają ciągle w miarę, jak coraz liczniej garnie się do nich młodzież nasza. W Dublanach i Czernichowie wypadnie koniecznie uzupełnić personal nauczycielski, zastosowany obecnie do wymagań najskromniejszych. Dla Dublan żąda Wydział krajowy nadto jeszcze 7.500 złr. tytułem jednorazowego zasiłku na wybudowanie domu dla dyrektora zakładu. Koszt tej budowli wyniesie przeszło 15.000 złr. Osobno już przedstawioną i uzasadnioną została potrzeba udzielenia ze skarbu państwa jednorazowego zasiłku na koszta urządzenia, a nadto stałej corocznej subwencyi na koszta utrzymania niższej szkoły rolniczej w Kobiernicy. Już teraz domaga się Wydział krajowy równej pomocy dla utworzyć się mającej drugiej niższej szkoły rolniczej w zachodniej części kraju. Ta druga szkoła powstanie zapewne w Marcinkowicach, Krośnie lub Jaśle, bo z każdej z tych trzech miejscowości nadeszły już oświadczenia, że dostarczony zostanie lokal i grunt potrzebny dla projektowanego zakładu. W końcu upomina się Wydział krajowy o wyznaczenie ze skarbu państwa 2000 złr. na utrzymanie wędrownego nauczyciela rolnictwa. Taki zasiłek od dawna pobiera ze skarbu państwa Wybrzeże. Czechy mają nawet dwóch a dolna Austrya aż trzech nauczycieli wędrownych dla rolnictwa, pobierających płace i ryczałty na koszta podróży ze skarbu państwa. W naszym kraju taki nauczyciel wędrowny jest nadzwyczaj potrzebny. Wypada o tem osobno obszerniej napisać, co niebawem uczynię.

O kilkanaście tysięcy złr. mniej wpłynie do skarbu krajowego w r. b. z tego powodu, że rezolucya sejmowa wzywająca rząd do ściągania dodatku krajowego od podatku dochodowego, który nowe budowle wolne od podatku domowo-czynszowego skarbowi państwa płacą, nie może być wszędzie, lecz tylko w miastach wykonaną. Donosiłem już raz, dlaczego krajowa dyrekcya skarbu podniosła wątpliwości co do zupełnego wykonania powyższego polecenia sejmu. Trudności podniesione były tak słuszne, że Wydział krajowy musiał je uznać. Tylko w miastach bowiem nie pobierano dotąd żadnego dodatku krajowego od nowych budowli. W miasteczkach zaś i po wsiach władze skarbowe pobierają zawsze od nowych budowli taki dodatek krajowy, jakiby przypadał od darowanego na pewien okres czasu podatku domowo-czynszowego. Rzecz naturalna, że skoro po miasteczkach i po wsiach nowe budowle są już obecnie obciążone opłatą na rzecz kraju pod formą dodatku do odpisywanego podatku domowo-czynszowego, to pobieranie drugiego dodatku od podatku dochodowego, stanowiłoby ponowne obciążenie tego samego przedmiotu na rzecz kraju. Takiej intencyi nie miał Sejm, bo chodziło mu tylko o zwrócenie uwagi rządu na fakt, że jedna kategorya podatku (dochodowy od nowych budowli w miastach) nie jest dotąd podciągnięta pod ogólnie obowiązującą uchwałę finansową.

W tym samym powiecie, gdzie niedawno Starosta nie chciał pozwolić Reprezentacyi powiatowej prosić rząd o odpisanie podatku gminom klęskami elementarnemi dotkniętym, zaszła teraz znowu podobna kollizya między władzą autonomiczną a polityczną. Reprezentacya powiatowa postanowiła przedstawić rządowi, że klasyfikacya gruntów dokonana niedokładnie bez udziału delegatów powiatowych, powinna być poprawioną. Żądanie to ujęte w formę prośby wydało się p. Staroście naruszeniem ustawy, czy przekroczeniem zakresu działania. Co ciekawsza, także prezes Rady powiatowej tak samo rzecz pojął. Zawieszono wykonanie uchwały, ale zapewne Namiestnictwo i tym razem zniesie to zarządzenie. Niema i nie będzie nigdy ustawy, któraby zabraniała wnosić prośby. Mamy znowu dowód, jak łatwą jest kollizya przy dzisiejszem elastycznem brzmieniu znanego paragrafu ustawy, który raz już (przy uchwaleniu nowel gminnych z r. 1878) Sejm zmienić próbował bez skutku z powodu odmówienia sankcyi.

Wiedeń 8 maja.

(a) Począwszy od poniedziałku, posiedzenia Izby odbywać się będą codziennie. Prawica życzy sobie przed końcem tegorocznej sesyi załatwić dalszy ciąg reformy ustawy przemysłowej. Przygotowany przez komisyę szósty rozdział tej ustawy obejmuje 105 paragrafów. Przedmiot jest w związku z piekącą kwestyą socyalną, i przy rozprawach trudno będzie zapobiedz wycieczkom na owo śliskie pole. Izba więc musi uzbroić się w cierpliwość i wiele stosunkowo czasu poświęcić temu przedmiotowi. Jeźli będzie można, to po ustawie przemysłowej przyjdzie jeszcze na porządek dzienny sprawa kongruy. Wskutek wzajemnych ze strony rządu i ze strony prawicy ustępstw, przyjście do skutku tej ustawy jest zabezpieczonem. Prawica bowiem przystaje na takie jej przeprowadzenie, żeby wielkie z tego powodu a nieuniknione obciążenie nie spadło na skarb państwa odrazu, lecz następowało stopniowo. Wkroczywszy raz na drogę zbyt długo zaniechaną, na drogę porozumiewania się z rządem, prawica podjęła na nowo sprawę należytości skarbowych. W klubach sprzymierzonych różnią się zapatrywania. Chodzi więc przedewszystkiem o to, żeby wyrozumieć wzajemnie poszczególne życzenia, sprowadzić je ile możności do wspólnego mianownika, a następnie co do pożądanych zmian przeprowadzić rokowania z rządem. Jest obopólnem i rządu i prawicy życzeniem, doprowadzić porozumienie przed końcem sesyi tak daleko, iżby zaraz na początku następnej sesyi, przedmiot ten mógł wejść na porządek dzienny. Jeźli uda się to, w takim razie spodziewany większy dochód znajdzie swój wyraz w budżecie na rok 1885, i można mieć nadzieję, iż w budżecie tym zrównoważą się wydatki zwyczajne z dochodami zwyczajnemi. Usunięcie niedoboru w dziale budżetu nadzwyczajnego, który po większej części obejmuje nakłady na produktywne cele, jest niepodobieństwem, a pociągnęłoby nawet za sobą niesłuszne przeciążenie żyjącego pokolenia na korzyść przyszłych pokoleń, które z takich nakładów także odnosić będą korzyści.

Przywrócenie jednak równowagi w tak zwanym budżecie administracyjnym, przywrócenie jej bez naruszenia praw dobrze nabytych i bez obarczenia ludności nieznośnym ciężarem, byłoby wielkim tak dla rządu, jakoteż dla większości w parlamencie tryumfem. Ziściłaby się zapowiedź wygłoszona w mowie tronowej przy zagajeniu bieżącej sześcioletniej sesyi. Cel tak doniosły godzien jest pewnych ofiar, dlatego też wątpić nie można, że porozumienie między klubami co do należytości skarbowych bez trudności nastąpi.

Jaki obrót weźmie sprawa kolei północnej, niepodobna do tej pory nawet odgadywać. Trudności na tej drodze, na którą rząd ją skierował, tak są wielkie, iż można się jej odroczenia do jesieni obawiać. To jedno nie ulega wątpliwości, że ugoda, jaką rząd przedłożył, nie będzie przez Izbę przyjętą. Wielu posłów jest tego zdania, iż parlament, skoro odrzuci tę ugodę, powinien wskazać rządowi warunki, pod jakiemi byłby gotów nową ugodę zatwierdzić. W dotychczasowych jednak rozprawach w komisyi, przebija się takie rozgorączkowanie, iż trudno tam będzie o właściwą miarę przy ustanowieniu nowych warunków. Warunków idących zbyt daleko w kierunku wszechwładności państwa, lub odbiegających od słuszności, rząd żadną miarą przyjąćby nie mógł. Powstałaby naraz nieprzewidziana i niepotrzebna kryzys.

Być więc może, iż rząd zapobiegając temu, cofnie swoje przedłożenie. Będzie on mógł w takim razie albo poczekać, aż się uspokoją rozagitowane opinie, i przyjść wówczas z nowem przedłożeniem do Izby, albo też załatwić sprawę w zakresie własnej kompetencyi. W tej chwili rząd niema powodu spieszyć się z powzięciem decyzyi co do dalszego traktowania sprawy, bo nawet w podkomitecie, wybranym przez komisyę, żadna dotychczas nie zapadła uchwała. Jeźli minister skarbu przyjmie zaproszenie komitetu i przybędzie na jego posiedzenie w poniedziałek, to padnie może większe światło na sprawę, dotychczas w niejednym kierunku mało wyjaśnioną. Od ministra handlu, który w pierwszym szeregu powinien był bronić przedłożenia rządowego, komisya i jej komitet nie otrzymały żadnych wyjaśnień. Milczenie jego i obojętność wywarły takie wrażenie, jakoby był wprost niechętnym sprawie, którą miał obowiązek bronić. Jeźliby istotnie tak było, byłaby to anomalia, nawet w Austryi trudna do pojęcia.

W każdem innem państwie minister, przegłosowany na konferencyi w sprawie tak ważnej, ustąpiłby raczej z posady, niżby położył swój podpis na wnioskach, powziętych wbrew jego przekonaniu. Gdyby zaś podporządkował raz własne przekonanie zdaniu kolegów, to broniłby ich z całej siły. Oczywiście nikt wiedzieć nie może, co się działo na konferencyi ministrów, ale to zaprzeczyć się nie da, że zachowanie się w komisyi br. Pino i jego radcy Witteka, usprawiedliwia podobne domysły. Jakiekolwiek więc zapadną w komisyi uchwały, niepodobna przypuszczać, żeby rząd w złamanym szyku przyjął walną bitwę, która w każdym razie czeka go w Izbie.

Londyn 5 maja.

Wbrew temu, co tu mówią, wiem z pewnością, że po licznych wymianach zapatrywań między lordem Granvillem i p. Waddingtonem, przyszło do przyjaznego porozumienia, co do kilku punktów, które Francya stawiała jako *conditio sine qua non* przystąpienia swego do konferencyi. Obecnie pozostają tylko do uregulowania żądania Turcyi, lecz jak tu sądzą, nie sprowadzi to ważniejszych trudności.

Wszystkie mocarstwa wyraziły życzenia, aby się konferencya zebrała w Londynie raczej niż w Konstantynopolu, i odbędzie się w Londynie. Jakkolwiek nieznane są propozycye, jakie Anglia wniesie na konferencyi, krążą pogłoski, że *memorandum* przesłane do mocarstw, które dziś *Times* ogłasza, wskazuje modłę postępowania gabinetu angielskiego. Jeżeli nastąpi zezwolenie na ustawę likwidacyjną w duchu jakiego pragnie rząd angielski, będzie on żądał, aby przewyżka funduszu amortyzacyjnego, któraby przez jego kombinacyę mogła pozostać do rozporządzenia, użytą była jako gwarancya nowej pożyczki.

Co do sytuacyi finansowej wogóle i przyszłej równowagi budżetu w Egipcie, Anglia postawi szereg propozycyj, w których lord Granville da do zrozumienia, że Anglia jest gotową przyjąć na siebie ofiary pieniężne, jakich żąda od mocarstw. Prawdopodobnem jest, że obejmie to koszta angielskiej armii okupacyjnej, równie jak spłatę kuponów kanału Suezkiego.

Co do możliwości Egiptu, podołania wszystkim tym ciężarom, niewątpią tu o niej, jeżeli nastąpią stosowne rozporządzenia.

Sir Baring jest zdania, że można dojść do zrównoważenia finansów, nie żądając ofiar od dawnych wierzycieli Egiptu, a w kwestyach finansowych jest sir Baring niezaprzeczoną powagą.

Nowe wotum nagany przedłożone parlamentowi nie będzie miało żadnego skutku. Liberalni bardziej są zjednoczeni niż kiedykolwiek, a opozycya nie może liczyć na poparcie niektórych *whigów*. Przeciwnie w szeregach opozycyi można spodziewać się rozdziału.

Teheran 25 kwietnia.

Dzienniki europejskie wiele robią wrzawy z powodu świeżej aneksyi Merwu do Rosyi, a Anglia słusznie zaczyna się niepokoić nowem tem posunięciem się swojej współzawodniczki w kierunku jej posiadłości. Cóż będzie wtedy, gdy Rosya owładnie Sarak? Skała ta stanie się w jej rękach warownią, która panować będzie nad wszystkiemi okolicznemi krajami. Rzeczą jest więc logiczną, że zechce sięgnąć po nią, a na to potrzeba tylko skłonić Szacha za pomocą kilku jego faworytów, którzy spowodują swego monarchę do odcięcia nowego kawałka ziemi od swego terytoryum.

Rosya usiłować będzie niewątpliwie rozszerzać się w ten sposób, póki nakształt Anglii nie zapuści korzeni w Afganistanie. Sądzą tu, że w tym celu starać się będzie spożytkować Jakóba Chana. Afganie nie lubią Anglików, a nie znają jeszcze Rosyan.

Gdyby najazd na Indye miał za lat kilka nastąpić, Rosyanie staraliby się zapewne zainteresować Afganów w swej wyprawie. Ponieważ jednak Rosya nie będzie w stanie uderzyć na Indye przed upływem ćwierć-wieku, pewnym być można, że Turkestan stanie się wtedy łupem drapieżności urzędników rosyjskich, a ludność uciskana i gnębiona przez nich na tej ogromnej przestrzeni, skorzysta z pierwszej sposobności, aby się zpod jarzma Rosyi wydobyć.

Afganie, którzy z swej strony dość będą mieli czasu do owej chwili poznać Moskali, nie omieszkają połączyć się z Turkomnami, aby odeprzeć wspólnego nieprzyjaciela.

Anglia może zapobiedz najazdowi rosyjskiemu, usiłując zawiązać stosunki z Turkestanem, aby módz nim kierować, gdy nadejdzie dla niej chwila wystąpienia przeciw Rosyi. Winna ona się starać, aby Afganie zapomnieli jej ostatnich względem nich postępków, a ponieważ Rosya jest postrachem, a nawet przedmiotem nienawiści w Persyi z powodu jej prepotencyi, łatwo będzie Anglii przywabić do siebie ten kraj, choćby złotą ponętą, wszechmocną w Iranie, a byleby Szach pewnym był dobrych chęci Anglii, nie omieszka iść z nią ręka w rękę.

Obecna sytuacya nie jest przeto zwątpioną dla Anglii, i owszem przeciwnie, jeżeli ta dobrze będzie umieć kierować swą nawą w Azyi środkowej, w Afganistanie i w Persyi, a szczególnie jeżeli będzie czuwać, aby Sarak nie wpadł w ręce rosyjskie.

Dodać należy, że p. Romuald Thomson, pełnomocny minister angielski w Teheranie, którego charakter i talenta wielce są cenione, jest bardzo zręcznym ajentem, zdolnym zwiększyć wpływ angielski na dworze Szacha i zwichnąć manewra i intrygi dyplomacyi rosyjskiej.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego, Kazimierza Janko, auskultantem sądowym.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Piaskach, Michała Koreckiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Dymitra Pycha w Starzyskach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Starzyskach; nauczyciela Ignacego Hamala w Lesienicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Rajtarowicach i nauczycielkę Annę Stasiównę w Czerhawie, rzeczywistą nauczycielką zawiadującą stale szkołą filialną w Czerhawie.

Rada państwa.

Wczoraj załatwiła Izba deputowanych wniosek Tomaszczuka i towarzyszy, względem autentycznej interpretacyi §. 28 ustawy prasowej. Imieniem komisyi dla ustawy karnej referował Dr Jaques, wskazując na to, iż nie chodzi tu o zmianę ustawodawstwa prasowego, lecz tylko prawno-państwową kwestyę, a mianowicie o nietykalność posłów i o nieutrudnianie związku ich z wyborcami. Referent poleca wniosek komisyi, żądający wydania ustawy, wedle której wierne, choć tylko w wyciągach podawane publiczne rozprawy Rady państwa, sejmów, delegacyj, lub też poszczególne mowy tamże miewane, nie mogą być uważane za czyn karygodny. Po przemówieniu Stourzha i radcy dworu Krala, jako reprezentanta rządowego, przyjęto wniosek komisyi bez zmiany.

Następnie przyjęto ustawę o podatku gorzelnianym w trzeciem czytaniu.

W końcu referował dep. Schindler imieniem komisyi ekonomicznej w sprawie projektu do ustawy względem długości pracy dziennej i wypoczynku niedzielnego dla robotników górniczych. Nad sprawą tą rozwinęła się dłuższa dyskusya, w której zabierał głos także minister Falkenhayn, a w rozprawach szczegółowych przyjęto tylko trzy paragrafy niniejszej ustawy. Dalszy ciąg dyskusyi nad tą sprawą odbędzie się w poniedziałek.

Komisya prawnicza obradowała nad wnioskiem dep. Raczyńskiego o utrzymaniu porządku, jakiego trzymać się należy przy konwersyi pretensyj hipotecznych. Do obrad nad tym przedmiotem zaproszono także wnioskodawcę, który uzasadnił swój wniosek i oświadczył, iż w zasadzie zgadza się wprawdzie z wnioskiem referenta, uważa jednak zaproponowany przez siebie sposób konwersyi za odpowiedniejszy i dlatego prosi o przyjęcie takowego. Dep. Weeber wystąpiwszy przeciw wnioskowi referenta, mniemał, że przedewszystkiem należałoby się nad tem zastanowić, czy w ogóle pożądanem jest wydanie ustawy dla ułatwienia konwersyi pretensyj hipotecznych. Dep. Madeyski podziela zapatrywania Raczyńskiego i stawia następujący wniosek: 1) Przedewszystkiem należy rozstrzygnąć, czy w ogóle pożądaną jest ustawa dla ułatwienia konwersyj istniejących pretensyj hipotecznych; 2) celem przedyskutowania tej kwestyi zasadniczej, należy złożyć wydział z 5 członków, któryby przy udziale wnioskodawcy Dr Raczyńskiego powziął w tej mierze uchwałę i złożył komisyi sprawozdanie. Większość komisyi przyjęła ten wniosek i wybrała do wydziału dep. Jasińskiego, Madejskiego, Weebera, Keila i Żaka.

Komisya ekonomiczna Izby deputowanych obradowała nad przedłożeniem rządowem o zmianie przepisów ustawy, wydanej dla powstrzymania *filoxery*. Referent Sochor oświadczył, iż zgadza się z projektem, pożądanem byłoby jednak, aby ustawa dokładniej określiła kwestyę odszkodowania przez państwo. Dep. Chlumecky i dep. Schwegel przyłączyli się do wywodów referenta. Dep. Rieger poruszył kwestyę kompetencyi i radził zastanowić się, czy przedmiot ten nie należy do zakresu sejmów krajowych. Mowca nie może również zgodzić się całkowicie na odszkodowanie przez państwo.

Radca dworu Pretis udowadniał kompetencyę parlamentu i oświadczył, iż zdaje się, że kwestya odszkodowania zostanie załatwioną w duchu uchwał międzynarodowej komisyi, złożonej dla obmyślenia środków zaradczych przeciw *filoxerze*. Dep. Kińsky poruszył sprawę uwolnienia od podatków, poczem w dyskusyi szczegółowej przyjęto dwa pierwsze paragrafy, a dla przedyskutowania paragrafów 3 i 4 wybrano podkomisyę, złożoną z pięciu członków. W skład podkomisyi weszli deputowani: Sochor, Schwegel, Chlumecky, Kinsky i Ruf.

Komisya dla ustawy karnej przyjęła przedłożenie rządowe o sądach wyjątkowych w Dalmacyi i postanowiła zastanowić się przedewszystkiem nad wnioskiem dep. Rosera, dotyczącym fałszowania środków żywności.

Komisya przemysłowa. Sprawozdanie hr. Belcredego co do VI rozdziału ustawy przemysłowej rozdano już w Izbie. Sprawozdanie określa cel i treść nowelli w następujący sposób: Celem głównym niniejszego VI rozdziału ustawy przemysłowej jest określenie dokładne stosunków pomiędzy właścicielem przedsiębiorstwa i jego pomocnikami *(Hilfsarbeiter)*, jak niemniej wyraźne oznaczenie wzajemnych praw i obowiązków, jakie wypływają z kontraktu usług. Przedstawiony projekt zmierza do tego, aby zbiór postanowień, które podpadają pod pojęcie prawa o przedsiębiorstwie fabrycznem, połączyć z głównemi postanowieniami dodatkowemi, zawartemi w projekcie rządowym i za pomocą ich stworzyć podstawy dla rzetelnego uporządkowania i rozwoju instytucyi uczniów rękodzielniczych i przemysłowych. Obrady nad tem sprawozdaniem w pełnej Izbie rozpoczną się w przyszłym tygodniu. Z prawicy zgłosili się do głosu deputowani: Biliński i Mieroszowski.

Przez komisyę agraryjną wybrany podkomitet dla przedyskutowania socyalno-politycznych wniosków lewicy, uchwalił odroczyć swoje obrady do jesieni i prosić rząd o dostarczenie materyału, odpowiadającego kwestyonarzowi referatu Sochora.

Komisya dla sprawy Kamińskiego, odbywała przedwczoraj posiedzenie, na którem odczytał Dr Żak swoje sprawozdanie. Nad tem sprawozdaniem, którego odczytanie zajęło dwie godziny, rozpocznie się dyskusya na następnem posiedzeniu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 maja.

Listy wyborcze wystawione będą już z dniem jutrzejszym w Prezydyum Magistratu na I piętrze.

— **Z inicyatywy JE. Dra Kopffa i p. Kieszkowskiego** zebrało się onegdaj kilkudziesięciu obywateli ze wszystkich sfer naszego miasta, celem porozumienia się względem nadchodzących wyborów do Rady miejskiej. Zebrani wybrali komitet, złożony z dziewięciu członków, i ten komitet ułożył listę kandydatów, mających wejść do komitetu przedwyborczego, wykluczył wszakże z zasady z grona kandydatów komitetu przedwyborczego tych z radców miejskich, którzy obecnie z Rady miejskiej występują. Zebranie przedwyborcze odbędzie się we wtorek d. 13 maja w sali Rady miejskiej o godz. 6 po południu.

— **W ogrodzie Strzeleckim** jutro odbędzie się koncert muzyki miejskiej pod kierownictwem p. Wrońskiego, ponieważ orkiestry wojskowe, z powodu żałoby dworskiej, grywać publicznie jeszcze nie mogą. Początek koncertu o godzinie 4tej.

— **Odczyt** X. Prof. Dra Wład. Chotkowskiego „O pamiętnikach Siemaszki“ odbędzie się jutro o godzinie 4tej po południu. P. Bylicki z powodu wyjazdu swego do Berlina, zapowiedzianego odczytu mieć nie będzie.

— **Wypadek na kolei Karola Ludwika.** Tuż pod samą Słotwiną zapalił się w lasku po tej stronie stacyi wczoraj około godziny 12ej wagon pocztowy pociągu towarowego, który wyszedł ztąd o godzinie 11 w nocy. Wagon pocztowy, który natychmiast został odczepiony od pociągu, spłonął do szczętu, a w nim paczki, których było 417 sztuk, listy, dzienniki i wszystko, cokolwiek się w nim znajdowało. Konduktor pocztowy, który siedział w wagonie w przedziale przytykającym do części, w której powstał ogień, ucieczką ocalił życie. Twierdzi on, że w wagonie nastąpiła eksplozya, z powodu, iż, jak się zdaje, jedna z paczek oddanych na pocztę, napełnioną była materyą eksplodującą. Komisya dla zbadania przyczyny udała się na miejsce. Szkoda dotąd nie obliczona. Wartość wagonu wynosi 3000 złr. Pociąg przybył zamiast po godzinie

---

derzające czerwonawe ubarwienie, które dochodzi do maximum w chwili zachodu słońca. Zabarwienie to pochodzi znów od ostatnich promieni zachodzącego słońca, mogącego w tę stronę po większej części tylko czerwone promienie przesyłać, a które po powtórnem przejściu przez atmosferę (tj. od słońca do wschodniego nieba, a od tego znów napowrót do nas) do oka naszego resztę promieni niebieskich utracają. Zależnie od ustroju atmosfery, tj. jej czystości, mniejszej lub większej jej wilgotności jakoteż stopnia przesycenia parą i wyziewami, zabarwienie to wschodniego nieba może przybierać wszystkie pośrednie stopnie między żywą, ognistą czerwonością a ciemną purpurą, jak znów również na zachodniem niebie, zabarwienie żółte powyżej wspomnione, oscylować może między pięknym złocisto-żółtym a ciemno-czerwonym tonem.

Gdy słońce zajdzie cokolwiek już pod poziom, ukazuje się na wschodzie mniej lub więcej wyraźny, ciemny odcinek kołowy, przez odbite światło błękitnawo zabarwiony, nad którym powyżej wspomniana czerwoność ciągle przyświeca. Granica między tym odcinkiem a tą czerwonością bywa zwykle dość ostro i wyraźnie naznaczoną, nawet przy korzystnych ku temu warunkach między obojgiem dostrzedz można pas światła białego lub żółtego je rozdzielający. Ten ciemny odcinek, a którego punkt najwyższy znajduje się naprzeciw słońca, nazwano przeciwzmrokiem, powstaje on zaś skutkiem cienia przez ziemię rzuconego, i jego też granice na niebie wyznacza. W miarę zniżania się słońca pod poziomem, odcinek ten na wschodniem niebie coraz wyżej naturalnie się wznosi, i dopóki brzeg jego górny nie dojdzie do znacznej wysokości, dopóty czerwone zabarwienie zachodniego i wschodniego nieba zwolna ku górze się zaciera, a przy czystem powietrzu zenit zostaje ciągle błękitny; jeżeli zaś niebo we dnie przymglonem było, wtedy często widzieć można cały firmament w barwie purpurowej, albowiem prócz błękitnego koloru, odbieramy wówczas i czerwony od unoszących się niżej w powietrzu pęcherzyków mglistych. Zwolna przesuwa się granica cienia ziemskiego przez zenit, staje się przytem coraz niewyraźniejszą, czerwoność zachodniego nieba staje się coraz więcej ciemniejszą i powoli zaczynają się ukazywać jaśniejsze gwiazdy, a jako koniec zjawiska przyjmujemy moment, gdy gwiazdy 6tej wielkości stają się gołemu oku widzialnemi. Częstokroć zdarza się także, że na ciemnem już wschodniem niebie jawi się ponownie czerwone zabarwienie, takowe jednak bywa już bardzo słabe i krótkotrwałe.

Cokolwiek odmiennie przedstawia się zjawisko zorzy w górach alpejskich. W chwili, gdy słońce znajduje się nad wieczorem jeszcze około 5 stopni nad poziomem, góry zaczynają się z lekka rumienić, a zanim zniży się ono zupełnie do horyzontu, Alpy w całej rozciągłości od zachodu płoną najwspanialszym ogniem, jakby rozpalone masy żelaza; to oświetlenie ogranicza się tylko do najwyższych szczytów, a ustaje ono, skoro słońce zniży się 12 stopni pod poziom, czyli kiedy cień przez ziemię rzucony, wznosząc się jak wspomnieliśmy coraz wyżej, wszystkie góry obejmie. Także i tu zdarza się, że później trochę góry po raz drugi czerwonym blaskiem zajaśnieją, lecz na bardzo krótko i mniej świetnie niż pierwszym razem, poczem Alpy zanurzają się w cieniach nocy. Zjawisko to znane jest pod nazwą żarzenia się Alp, a występuje ono najwspanialej wtedy, gdy na zachodzie znajdują się lekkie chmurki kłębiaste.

Z tego opisu, któryby jeszcze różnemi drobnemi szczegółami, zależnemi już to od stosunków atmosferycznych, już też lokalnych, powiększyć można, zrozumieć i poznać łatwo, że trzeba zbyt obyłego w sprawie i doświadczonego obserwatora, jakim jest Bezold, aby w zjawiskach zórz ostatnich, przez nas widzianych, dopatrzeć się tych subtelnych w każdym razie, a powyż przytoczonych odcieni, odróżniających je cokolwiek od zórz dotychczas obserwowanych. Faktem jest, że one były, i te, choć tak subtelne, a oku niewprawnego do ich oceny widza, niedostępne różnice, wstrzymały ostatecznie Bezolda od sądu o istocie zjawiska, jak wstrzymały go także, jako zbyt poważnego i wytrawnego badacza, od wejścia na pole hipotez.

Również charakterystycznych cech, odróżniających te zorze od normalnych, dostarczają obserwacye ze Stonyhurst w Anglii.

Według takowych zauważono tam dwa wybitne maxima (są to punkta 4 i 5 powyżej przez Bezolda wspomniane), oddzielone od siebie przerwami regularnemi; pierwsze z nich pojawiało się w 50 minut przed wschodem lub po zachodzie słońca, drugie zaś następowało w 50 minut przed lub po pierwszem, i zdawało się być tylko dalekiem odbiciem pierwszego. Co do następstwa po sobie innych faz zjawiska i rozdziału barw, uderzał oko szczególny porządek, jaki w nich panował, a którego się nie dostrzega przy zwykłych zorzach, towarzyszących wschodowi lub zachodowi słońca. Słupy światła wznosiły się często bardzo wysoko na sklepieniu nieba, czasami aż poza zenit, miast pozostać skupione w pobliżu horyzontu; były one barwy mocno czerwonej, lecz ogołocone z tego trochę metalicznego blasku, jakim powlekają się chmury, gdy zachodzące słońce ozłaca ich brzegi.

Było to jakieś światło spokojne, łagodne i miłe, jakie bywa w pokoju skromnie oświeconym. W początkach zjawiska, barwy następowały zwykle po sobie w następującym porządku, licząc od horyzontu: na dole pomarańczowa, dalej zielona, karmazynowa i blado lila, które wkrótce niknęło, bo w tym samym czasie, gdy pomarańczowa barwa została zastąpiona przez zieloną, a ta znów przez różową, tak iż ostatecznie zostawała się tylko obszerna dość skala tonów różowych, idąca od szkarłatu do karmazynu.

Prócz tych wspaniałych pięknością swoją zórz, których opisanie wymaga, jak łatwo pojąć, wielkiego zmysłu postrzegawczego, a pióra poety, jeszcze inne niemniej ciekawe zjawisko, z tamtemi prawdopodobnie w ścisłym związku przyczynowym będące, widzianem było.

Zjawiskiem takiem niezwykłem, jak z wielu bardzo miejsc o niem donoszą, było zabarwienie tarczy słonecznej, szczególniej zaś przy mniejszych wysokościach słońca, niebieskim lub częściej zielonym kolorem. Widziano je w Indyach na początku września, i w tymże czasie w Stanach Zjednoczonych, w późniejszych miesiącach w Europie; w Krakowie widziano je jeszcze 24 stycznia 1884 r. Z Kolumbii np. donoszą, że 2go września słońce przed zachodem zdawało się być pozbawionem swego blasku, a przytem powleczonem było piękną barwą zieloną, tak, że można było gołemi oczyma patrzyć na jego tarczę. Zwolna barwa ta przeszła w ażurową, a potem w fioletową, i słońce zaszło za Kordyllierami nie czerwone jak zwykle, lecz fioletowe. Z Madras pod dniem 10 października piszą, że od kilku już tygodni, a mianowicie od 9go września, widzą słońce rankiem i pod wieczór zaciągnięte bardzo wyraźną barwą zielono-błękitną, co uderzyło nietylko astronomów i meteorologów, ale także wszystkich mieszkańców miasta, tem więcej, że na nie można było patrzyć wieczorem bez użycia szkieł kolorowych, a wreszcie, że widziano nawet gołem okiem plamę słoneczną. Równocześnie także księżyc, będąc blisko horyzontu, miał toż samo co i słońce wejrzenie. Opuszczając wyliczanie innych miejscowości, z których o temże zjawisku opowiadają, wspomnimy tylko, że w Krakowie 24go stycznia b. r. widziano rzeczywiście zabarwienie zielone słońca i to wspaniałe, tuż przed zachodem jego, a które dostając się do wnętrza pokoi przez okna zwrócone ku zachodowi, białe ściany także na zielono barwiło. Najpiękniejszem zaś z tego zjawiska były same szyby, odbijające to szmaragdowo-zielone światło słoneczne.

Kończąc niedający się omal wyczerpać opis tego zjawiska i tych wspaniałych illuminacyj, których świadkami przez tyle wieczorów byliśmy, pozostaje nam jeszcze wspomnieć, że czas pojawu ich w różnych punktach ziemi był różny, a nawet dużo od siebie odległy. Tak np. miano je już widzieć 28go sierpnia na wyspie św. Maurycego i na Złotym Brzegu, zaś dnia 31 sierpnia w północnej Brazylii; dnia 1 września 1883 widziano je w Guayaquil (w Rzeczypospolitej Ekwatora); dnia 2go września na wyspie Trinidad, w Kolumbii i w Wenezueli; dnia 5 w Honolulu; dnia 9 na wyspie Cejlon; dnia 10 w Ongoli (w Indyach angielskich); dnia 14 na wyspie Reunion na Oceanie Indyjskim. O pojawieniu się ich w październiku doszły wiadomości z przylądka Dobrej Nadziei, z Bengalii, Arabii, z Madras w Indyach wschodnich, z Linares w Hiszpanii; w początku listopada ukazują się na Maladze i trwają do końca grudnia, podobnież także w Krymie, dalej w Santjago, a wreszcie przy końcu tego miesiąca w całej środkowej i południowej Europie, gdzie ślady ich w drugiej dopiero połowie stycznia zaginęły.

Daniel Wierzbicki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

lej, dopiero o god. 5" zrana do Tarnowa. Ze służby kolejowej, a tem mniej z podróżnych, nikt nie został uszkodzonym.

— **Ogólne zebranie** członków Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego odbyło się wczoraj popołudniu o godzinie 3 w sali posiedzeń Arcybractwa przy ulicy Siennej. Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego X. kanonika Midowicza stósowną przemową, przystąpiono do wyborów. Przez aklamacyę zaproszono na protektora JE. X. Biskupa krakowskiego Dunajewskiego, w głosowaniu zaś kartkami przeważną większością głosów na 82 głosujących wybranymi zostali: starszym Arcybractwa X. kanonik Bogumił Midowicz, podstarszym Dr Władysław Markiewicz. Następnie odbył się według statutu wybór 12 radców i 18 wizytatorów. Większością głosów wybrani zostali radcami: Dr. Władysław Ściborowski, X. Infułat Ludwik Bober, Karol Kokowski, X. kanonik Feliks Gawroński, Dr Józef Jaszczurowski, X. Julian Bukowski, Dr Konstanty Hoszowski, Aleksander Gebauer, X. Augustyn Sutor, Dr Leon Cyfrowicz, Fortunat Gralewski, Adolf Poller; wizytatorami zaś: X. Wacław Cholewiński, Karol Drozdowski, Antoni Ryszard, Henryk Müldner, Kasper Molęcki, Piotr Umiński, Jan Kruczkowski, X Jan Borsuk, X. Teofil Jarynkiewicz, Jan Kutrzeba, X. Józef Bielenin, Józef Zaplatalski, X. Kazimierz Żuliński, X. Adolf Piwowoński, Konstanty Wilczyński, Dr Ludwik Kapiszewski, X. Wojciech Siedlecki, Maryan Gorzkowski.

— **Egzamina** w szkole rzemieślniczej miejskiej odbędą się w dniu 16 b. m. Prócz inspektora p. Twarożga uczestniczyć będą w egzaminie członkowie sekcyi szkolnej Rady miejskiej. Na nagrody rozdanych zostanie 300 złr., a w tej kwocie mieści się suma 150 złr., przeznaczona na nagrody dla uczniów szkoły rzemieślniczej przez Wydział wielki kasy Oszczędności.

— **P. Rybiński**, inspektor telegrafów gal. kolei żelaznej Karola Ludwika, okazywał wczoraj wobec komisyi gazowej swój sposób oświetlenia elektrycznego, oparty na systemie z wykluczeniem maszyn dynamicznych, na który to wynalazek otrzymał patent. Aby osądzić, o ile system ten do oświetlenia miasta zastósować się da, p. Rybiński ma przedłożyć szczegółowy rachunek oświetlenia na próbę jednej z ulic przedmiejskich.

— **O zakładzie leczniczym** Dra Gwiazdomorskiego w Krakowie czytamy w *Przeglądzie lekarskiem*: Otrzymaliśmy sprawozdanie z Zakładu leczniczego Dra Edera we Wiedniu za r. 1883. W roku tym przyjeto do Zakładu 250 chorych, co razem z 6 pozostałymi z r. 1882 czyni cyfrę pokaźną 256 osób. Pomiędzy niemi było z Rosyi 21 a z Galicyi 15 osób. W wykazie operacyj uskutecznionych w zakładzie spostrzegliśmy pomiędzy innemi 10 owaryjotomij i 6 laparo-hysterotomij; z pierwszych chorych umarły 3, laparotomije zaś wszystkie zakończyły się śmiercią. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w tutejszym skromnym zakładzie Dra Gwiazdomorskiego, istniejącym dopiero od ½ roku, wykonane zostały dotąd 4 laparotomie przez proff. Madurowicza i Mikulicza, a mianowicie 1 myomotomia według Schroedera i 3 owaryotomie, a między ostatniemi jeden przypadek ciężki, bo połączony z resekcyą kiszki. Wszystkie przypadki zakończyły się pomyślnie. Pokazuje się, że tańszym kosztem skuteczną pomoc uzyskać można od swoich i pomiędzy swoimi, a publiczność powinnaby, jeżeli już nie z innych względów, to przynajmniej we własnym interesie poprzeć usiłowania rodaków.

— **Marszałek krajowy Dr Zyblikiewicz** przyjeżdża 14go b. m. dla zwiedzenia powiatów Dąbrowskiego i Tarnowskiego, robót dwóch spółek wodnych, zawiązanych przy pomocy funduszu Wydziału krajowego, dróg, spółki handlowej szewców w Dąbrowy, posiadających własną garbarnię, i wogóle dla poznania bliżej miejscowych stosunków autonomicznych. Z tego powodu spodziewany jest liczny zjazd obywateli w d. 14 b. m. w Partyniu u hr. Męcińskiego, d. 15 w Brniu u bar. Konopki, a 16go w Gumniskach u ks. Sanguszki.

— **Ekskomunikowany ksiądz Naumowicz**, znany z procesu Olgi Hrabarowej, a teraz odsiadujący karę w lwowskiem więzieniu, przesłał w tych dniach z więzienia, jak donosi ruskie *Słowo* — dwa pisma: jedno do Prezesa sądu karnego, a drugie do Prezydenta miasta Lwowa, z oświadczeniem, że przyjmuje wiarę prawosławną. Przyczem prosił sąd, aby mu przysłał do więzienia popa prawosławnego dla odbycia spowiedzi i aby pozwolił chodzić co niedzielę i święto do prawosławnej cerkwi.

— **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Czercze w powiecie rohatyńskim, z powodu zeszłorocznej klęski gradowej, zapomogi w kwocie 600 złr.

— **Rzeszów.** Do Rady powiatowej z miasteczek wybrani zostali p. St. Skrzyński właśc. dóbr ziem. i zastępca marszałka, oraz p. W. Kalinowski, burmistrz miasta Rzeszowa. Z Rzeszowa zaś samego wybrano następujących pp.: Pogonowskiego notaryusza, J. A. Pelara właśc. księgarni i wydawcę *Przeglądu Rzeszowskiego*, Michała Rolę Woszczyńskiego radcę sądu obw., Dr Fechdegena adwokata i wice-burm., Isaka Holzera właśc. domu bankowego i reprez. banku austr.-węgierskiego, Leona Schotta dyrektora Towarzystwa zaliczkowego.

— **Lisko** 8 maja. Do Rady powiatowej liskiej zostali obrani z gmin wiejskich: poseł na Sejm krajowy i marszałek liski p. Teofil Żurowski z Myczkowiec, Edmund hr. Krasicki z Liska, Stefan Bunio wójt z Woli Postołowej, Fedko Bandurowski wójt z Berehów dolnych, Andrzej Bereżanik wójt ze Smereka, Michał Cyktor wójt ze Skorodnego, Jan Pilo gospodarz z Hoszowa, Ilko Fecycz gospodarz z Maniowa, Tymko Dobosz gospodarz z Terki, Mikołaj Baszczak gospodarz z Polany, Jan Hoszyld gospodarz z Rosolina, X. Karpiak paroch r.-gr. z Ustrzyk. Z miast i miasteczek: Józef Bielak burmistrz liski, Antoni Maxymowicz c. k. pens. urzędnik, X. Bazyli Gabła paroch r.-gr. z Ustyanowa, Antoni Kokurewicz c. k. notaryusz.

— **Rycerskość Schönerera.** Syn zmarłego b. ministra, Dr Karol Giskrya powziął, jak donosi *Morgen-Post*, w zeszłą sobotę wiadomość o wyrazach, jakich użył p. Schönerer w Izbie deputowanych przeciw ś. p. ojcu jego: „Każde stronnictwo ma swego Kamińskiego, swego Giskrę, swego Offenheima". P. Giskra przesłał w d. 3 b. m. list do p. Schönerera, w którym zapytuje go, czy rzeczywiście użył tych wyrazów, jakie znajdują się w sprawozdaniach dzienników. P. Schönerer na list ten nie dał odpowiedzi. Gdy p. Giskra powziął przekonanie, że p. Schönerer istotnie temi wyrazami napiętnował pamięć jego ojca, a nadto obrażony ignorowaniem swego listu, prosił rotmistrza szambelana hr. Thurn i kapitana 58 pułku piechoty Rose, aby wymogli na p. Schönererze odwołanie obrażających słów, lub w razie, gdyby tego uczynić nie chciał, zażądali od niego zadośćuczynienia. P. Schönerer przyjął wyzwanie i rzekł, że przyśle swoich sekundantów. Sekundanci nie stawili się, za to jednak nadszedł list, który miał p. Giskrę ukoić. Lecz treść listu nie wydała się p. Giskrze dostatecznem zadośćuczynieniem, posłał więc ponownie w poniedziałek przed południem wspomnionych sekundantów do p. Schönerera. Nie zastali go atoli w domu i powiedziano im, że wogóle w dniu tym do domu nie wróci. We wtorek przedstawili się: koncypient adwokacki i niejaki p. G., jako sekundanci p. Schönerera. Między sekundantami obu stron odbyły się dłuższe rokowania, które się tem zakończyły, że sekundanci p. Schönerera oświadczyli w jego imieniu, że tenże gotów jest wyrzeczone w Izbie deputowanych obraźliwe słowa całkowicie w obecności czterech sekundantów i jednego jeszcze świadka odwołać. We wtorek po południu przybyli do mieszkania jednego z sekundantów obaj przeciwnicy, ich sekundanci, oraz jako piąty świadek p. K. W obecności tych świadków złożył p. Schönerer przeproszenie publiczne *(amende honorable)*, co do protokółu zaciągniętem zostało. Tym sposobem zakończyła się ta drażliwa sprawa. Nie ograniczają się jednak na tem kłopoty p. Schönerera. Wprawdzie nie potwierdza się, aby syn b. jeneralnego dyr. kolei lwowsko-czerniowieckiej p. Offenheima wyzwał p. Schönerera, mówią jednak, że uczynił to zięć p. Offenheima c. k. kapitan. Krąży również pogłoska, że i ów deputowany, którego p. Schönerer uraczył nazwą „Bengel," w sposób bardzo energiczny zażąda zadośćuczynienia.

Repertoar teatralny.

W niedzielę 11go: *Straduję*, kom. w 1 akcie pani Mellerowej; po raz pierwszy. *Trefniś i lutnista*, obraz historyczny w 1 akcie M. Wołoskiego; po raz pierwszy. *Rocznica ślubu*, komedya w 1 akcie Lancego, nagrodzona pierwszą nagrodą na konkursie Towarzystwa Dobroczynności; po raz pierwszy. *Wigilia śgo Andrzeja*, obraz ludowy ze śpiewami i tańcami w 1 akcie przez Franciszka Dominika; po raz pierwszy.

We wtorek 13go: *Ludwik XI*, Kazimierza Delavigne. Pierwszy gościnny występ p. R. Żelazowskiego, artysty teatru lwowskiego.

We czwartek 15go: *Rozbitki*, komedya w 4 aktach, Blizińskiego. Drugi gościnny występ p. R. Żelazowskiego.

W sobotę 17go: *Uriel Akosta*, Gutzkowa. Trzeci gościnny występ p. R. Żelazowskiego.

W niedzielę 18go: *Zbójcy*, Schillera. Czwarty gościnny występ p. R. Żelazowskiego.

Początek o godzinie wpół do ósmej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium maius)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej, prócz niedziel, świat i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— D. 9go maja pogoda; term. od 4·8 doszedł do 22·8 C. Barometr opada; o godzinie 7ej rano d. 10go stan jego był 745·6 millim., term. 13·0 C. — Wiatr zachodni.

— W niedzielę d. 12 maja: *N. Maryi P. Łaskawej*, Ś. Beatryksy; w poniedziałek 12go: ŚŚ. Nereusza i Pankracego.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Wrocław 9 maja. Wystawa obrazów Jana Matejki dzisiaj otworzoną została w Muzeum miejskiem sztuki. „Kazanie Skargi" i „Wernyhora" bardzo się podobają publiczności niemieckiej.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Właściciel dóbr Jakób baron Romaszkan w Horodence prosił o przedłużenie przedwstępnej koncessyi na budowę kolei lokalnej od stacyi Śniatyn-Załuże kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, względnie z Oleszkowa-Łubkowiec na Uście, Bełełuję i Toporowce do Horodenki, względnie zaś ztąd na Potoczyska do Dniestru naprzeciw Uścieczka; dalej o przedłużenie koncessyi przedwstępnej na budowę odnóg od projektowanej kolei lokalnej Śniatyn-Horodenka, mianowicie: 1) Z Horodenki na Serafińce, Stefanówke, Prelipcze i Łuke do Kostrzyżówki; 2) od stacyi Śniatyn kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, na Załucze (nad Czeremoszem), Kniaże, Drahasymów, Popielniki, Dżurow, Nowosielicę, Kobabi, Słobudkę do Kut.

Wiedeń 8 maja.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 3793, żywej nierogacizny 2112, zabitych wieprzów 542, jagniąt 1882.

Cielęta płacono 34 do 50 złr., osobliwsze 56 złr.; nierogaciznę galicyjską żywą 34 do 40 złr., zabitą 42 do 52 złr.; węgierską 43 do 44½ złr.

Wilhelm Amirowicz & Carl Schels.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

NADESŁANE. (382)

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Wiednia dnia 9 b. m.:

(F) Nota, w której Porta odpowiedziała na otrzymane od Anglii zaproszenie na konferencyę, została już poufnie przedłożoną i innym gabinetom. Wrażenie, jakie ta nota sprawiła, jest dość przykre. Mocarstwa umieją ocenić trudności, jakie stawia gabinet francuski w kwestyi konferencyi, i popierają jeśli nie faktycznie, to przynajmniej moralnie żądania Francyi, aby program konferencyi rozszerzyć. Żądanie jednak, jakie Porta wyraziła w swej nocie, aby notę Granvilla z dnia 3 stycznia 1883 przyjąć za podstawę konferencyi, nie dąży tylko do samego rozszerzenia programu, ale do zupełnego usunięcia podstawy konferencyi, zaproponowanej przez Anglię, a przyjętej w zasadzie przez mocarstwa. Do noty tureckiej nie przywięzują jednak większego znaczenia. W sferach dyplomatycznych panuje przekonanie, że skoro gabinet angielski porozumie się w końcu z Francya, wskutek czego powstanie zupełna harmonia między mocarstwami względem konferencyi, ustąpi też i Porta z obecnego stanowiska, aby uniknąć nieporozumień z wszystkiemi gabinetami europejskiemi i nie stracić reszty moralnego znaczenia swego w Egipcie. Wynik rokowań francusko-angielskich jest więc dotąd jedynie decydujący w sprawie konferencyi, a być może, że nota Porty przyczyni się do przyspieszenia tego wyniku.

Piszą nam z Berlina:

Rzadko kiedy zalecano w Prusach tak gorąco projekt ustawy, jak obecnie projekt przedłużenia na lat kilka ustawy o socyalistach. Jak zwykle, osoba Cesarza wysuniętą została naprzód w tej walce stronnictw.

Pamiętna jest mowa Cesarza z powodu rocznicy swych urodzin. Trudno było wyrazić się z większą energią za przedłużeniem owej ustawy, a ponieważ prasa mowę tę rozpowszechniła, naród wie, jak się sędziwy monarcha na rzecz tę zapatruje. Ministrowie również nie opuszczają żadnej sposobności przemawiania za tym projektem i naciechowania przeciwników swych jako złych patryotów. Otoczenie dworu zwraca również uwagę deputowanych na to, że lojalność wymaga zastósować się do życzeń J. C. Mości.

Wśród tych warunków niewątpliwem jest, że pewna liczba deputowanych, którzyby głosowali przeciw przedłużeniu, zdecyduje się przyjąć je przez wzgląd dla Cesarza. Jakiż będzie rezultat głosowania?

Wskazówką może być ilość członków, jaką obejmuje każda frakcya „Reichstagu". I tak centrum liczy 106 głosów, stronnictwo niezależne 100, konserwatyści 52, national-liberały 45, stronnictwo narodowe niemieckie 24, Polacy 18, deputowani Alzacyi-Lotaryngii 15, demokraci 13, stronnictwo ludowe 9, niezawiśli 12.

Że stronnictw tych konserwatyści, national-liberały i stronnictwo narodowe niemieckie, to jest 121 głosów będzie za rządem. Co zaś dotyczy centrum, stronnictwa niezawisłego, stronnictwa ludowego, demokratów, Polaków i deputowanych z Alzacyi-Lotaryngii, stanowiących pokaźną większość 261 głosów, są oni przeciwni przedłużeniu. Być może, że z tuzin deputowanych przeniewierzy się swym stronnictwom, lecz to nie wpłynie na rezultat.

Porażka rządu jest więc niewątpliwą, i rząd, przewidując ją, ma już w pogotowiu środek postawienia na swojem przez rozwiązanie „Reichstagu"; lecz pytanie, czy środek ten będzie skutecznym?

Telegramy własne „Czasu."

Wiedeń 10 maja. Sejm galicyjski prawdopodobnie zwołanym zostanie w czerwcu, li dla zakończenia ostatniej sesyi. Następnie obradować będzie sejm we wrześniu nad budżetem. Sprawa ta zostanie jednak formalnie załatwiona dopiero w pierwszych dniach czerwca po powrocie Namiestnika, który jutro ztąd jedzie do Karlsbadu.

Hr. Alfred Potocki przyjechał tu wczoraj z Paryża. Zabawi parę dni w Wiedniu i pojedzie ztąd do Krakowa.

Dziś o godzinie 5-tej po południu, odbędzie się z wielką okazałością pogrzeb Cesarzowej Maryi Anny i z dniem dzisiejszym rozpoczyna się trzechmiesięczna żałoba.

Wiedeń 10 maja. Na granicy węgierskiej odbył się wczoraj między deput. Schoenererem a Reschauerem pojedynek na pistolety. Mimo kilkakrotnych wystrzałów żaden z nich nie został ranny. Schoenerer był wyzwany.

Budapeszt 10 maja. Sędzia śledczy w sprawie anarchistów Toth, uda się niebawem z Pragerem, Russem i Friedem do Wiednia, aby ich skonfrontować z Kammererem. Zeznania Pragera i Frieda wyjaśniły już całą sprawę.

Deput. Dobrzański wystósował do Ugrona list otwarty, w którym wzywa go, aby całą sprawę oddał sądowi honorowemu do rozstrzygnięcia. Liberalny klub partyi uznał to za słuszne. Ugron oświadczył, że otrzymał kompromitujące listy od Olgi Dobrzańskiej, córki Adolfa Dobrzańskiego.

Lipsk 10 maja. Stan zdrowia Kraszewskiego pogorszył się wczoraj. Niepewnem jest, czy Kraszewski będzie mógł być osobiście na rozprawie.

Telegramy biura koresp.

Budapeszt 9 maja. Ugron zarzucił w Izbie niższej dep. Piotrowi Dobrzańskiemu niepatryotyczne i panslawistyczne uczucia, i przedłożył własnoręczne, jak sądzi, listy jego, w których stara się za pośrednictwem wuja swego Adolfa Dobrzańskiego o otrzymanie urzędu w Rosyi. Dobrzański odpiera te zaczepki, oświadczając, że one są wypływem osobistej nienawiści, i że przedłożone listy są sfałszowane. Ugron proponuje wyznaczenie komisyi parlamentarnej dla zbadania, czy listy te są prawdziwe. Tisza oświadcza, że sprawa ta kwalifikuje się do sądu: a wreszcie sądzi, że Dobrzański będzie wiedział, jak mu wypada postąpić, aby się usprawiedliwił.

Rovigo 10 maja. W pobliżu Cerey zderzyły się dwa pociągi kolejowe, wskutek czego zostało 20 osób, a w liczbie tej 19 wojskowych, ranionych.

Berlin 9 maja. Cesarz udzielił rosyjskiemu następcy tronu order czarnego orła.

Berlin 9 maja. (Otrzymana w nocy). Parlament odroczył dalsze obrady nad ustawą przeciw socyalistom do jutra. Bismark występował ostro przeciw politycznej działalności stronnictwa postępowego i powoływał się na pozytywną, socyalną reformę rządu, która obok represywnego systemu ustawy przeciw socyalistom jest jedynie właściwym środkiem.

Berlin 10 maja. Jenerał-adjutant hr. Goltz, który reprezentować będzie rodzinę Cesarską na pogrzebie Cesarzowej Maryi Anny, wręczy Cesarzowi austryackiemu własnoręczny list Cesarza niemieckiego.

Paryż 9 maja. Bióro Reutera donosi z Shangai: Li-Hung-Tschang wręczył cesarzowej chińskiej memoryał, w którym zaznacza konieczną potrzebę natychmiastowego porozumienia się z Francyą. — Cesarzowa zwołała następnie Radę stanu, na którą także książę Chun został zawezwany. Utrzymują, że Rada stanu oświadczyła się przeciw polityce Li-Hung-Tschanga.

Paryż 10 maja. Li-Fong-Pao dał wczoraj na cześć Tsenga, który dziś wyjeżdża do Londynu, ucztę pożegnalną. Li-Fong-Pao będzie dziś na audyencyi prywatnej u Ferrego.

Rzym 9 maja. Poeta Prati umarł.

Londyn 10 maja. Z Izby wyższej. Granville broni traktatu w sprawie kolonij nad Congo, który Anglii zapewnia znaczne korzyści. Celem traktatu jest rozszerzenie handlu i stłumienie handlu niewolnikami.

Bukareszt 9go maja. W Izbie interpelował Jepuresco, czy rząd chce wypowiedzieć austryacko-węgierską konwencyę handlową.

Madryt 10 maja. Podług rezultatu wyborów do senatu, ma rząd w senacie włącznie z nieusuwalnymi senatorami, większość 270 przeciw 90 głosom.

Podług *Liberal* lekarze zalecają królowi kuracyę kąpielową w łagodnym klimacie.

Świeże bandy powstańców, rozprószone w Katalonii i Aragonii, zbiegły do Francyi. W Murcii schwytano ajenta Zorilli z ważnemi papierami. Pod Vinaxa zamierzono spowodować wykolejenie pociągu. Spisek ten jednak odkryto na czasie.

Kair 10 maja. Biuro Reutera donosi: Rząd francuski zaprosił Barravellego, reprezentanta Włoch w zarządzie kasy długu publicznego, aby zechciał przybyć na konferencyę, jako techniczny doradca Francyi. Dyplomatyczny ajent francuski został również powołany do Paryża, dokąd uda się z końcem tego miesiąca po załatwieniu prac komisyi w sprawie reformy sądownictwa. Podczas konferencyi pozostanie Barrere w Europie, a w razie jeżli mocarstwa wyślą po dwóch reprezentantów na konferencyę, wysłany zostanie jako drugi delegowany Francyi.

Kursa. — Wiedeń 10-go maja 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 80·85. — 5% Renta papier. nieopodat. 96·25. — Renta srebr. 81·50. — Renta złota 101·70. — 6% Renta złota węgierska 122·50. — 4% Renta złota węgierska 92·45. — Losy z r. 1860 136·75. — Akcye Banku Austr. Węg. 855. — — Akcye kredyt. 320·70. — Londyn 121·55. — Napoleony 9·65. — Lombardy 145·75. Losy roku 1864 173·75. — Akcye Kolei Karola Ludwika 284·75. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 191·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 163·—. — Obligacye indemn. galicyjs. 101·—. — Losy prem. węgiersk. 117·25. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 150·25. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 183·75. — 6% Listy zast. hipot. 101·90. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 98·75. — Akcye kolei Siedmiogr. 178·50. — Marki 59·50. — Ruble 123·50. — Dukaty 5·73.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 10 maja.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	122 50	123 25
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 20	59 90
Dukat ważny	5 68	5 78
20-frankówka	9 62	9 68
Imperyał ważny	9 88	9 98
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
Pożyczka krajowa galicyjska	101 25	102 25
% Pożyczka krajowa galicyj. z r. 1883	90 25	91 25
Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 50	101 75
zast. Tow. kred. ziems.	92 50	94 —
„ „ „ „ II em.	86 —	87 —
zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 25	101 —
„ „ banku hipot.	101 50	102 50
dłużne galic. zakł. włośc.	— —	— —
zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
zast. Banku hipote. gal. z prem. 10%	100 50	101 50
„ „ „ zwrotne za 40 lat	98 25	99 25
„ gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 26 lat srebrem za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
zast. gal. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	97 50
zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	99 50	100 75
listy zastaw. Król. Pol. z r. 1869 [za 100 rubli]	98 — r. k.	99 50 r. k.
listy likwidac. Królestwa Polsk. [za 100 rubli]	86 65	87 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	286 —	288 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	189 —	191 —
„ Banku hipot. we Lwowie „ 200	298 —	304 —
„ Banku gal. dla h. i p. w Kr. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
Losy miasta Stanisławowa	21 25	23 —

we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bieżącego kuponu obliczają się każdodz. w miarę terminu płatni.

Wiedeń 9 maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	81 10	81 25
4½% „ srebrna	81 70	81 95
4% „ złota	101 80	101 95
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	124 —	124 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	137 —	137 40
4% „ „ 1860 „ 100 „	144 50	145 —
„ „ 1864 „ 100 „	173 75	174 25
„ „ 1864 „ 50 „	173 50	174 —
Losy Como-Renten	37 —	40 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	100 50	101 —
Galicyjskie „ „	101 —	101 25
Morawskie „ „	105 50	106 50
Niższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	— —
Siedmiogrodzkie 7½ „	100 25	101 —
Węgierskie „ „	101 75	102 25
Węgier. z klauz. 1867 „ „	101 25	102 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej „	142 50	143 —
6% Renta węgierska złota	122 50	122 70
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	102 —	102 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	115 —	115 50
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	240 —	240 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	321 —	321 25
„ węgierskie . 200 „	320 —	320 50
Depositen-Bank . 200 „	211 50	212 50
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	812 —	816 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	856 —	858 —
Unionbank . 100 „	107 80	108 20
Verkehrsbank ogólny . 140 „	147 50	148 —
Wied. Bankverein . 100 „	110 20	110 60
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	179 25	180 —
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	576 —	578 —
Elżbiety . 210 „ „	235 25	235 50
Linz-Budweis . 200 „ „	207 75	208 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	197 25	197 75
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2512	2518
Franciszka Józefa . 200 „ „	208 75	209 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	284 25	284 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	150 25	151 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	191 25	191 75
Nordwest austr. . 200 „ „	183 25	183 75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	193 50	194 —
Rudolfa . 200 „ „	180 80	181 20
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	178 50	179 25
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	317 —	317 25
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	145 40	145 70
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 25	250 75
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	173 25	173 75
„ Nord-Ost . 200 „ „	163 —	163 25
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	193 50	— —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden-Credit Allg. złotem płatne	123 50	123 —
5% „ „ „ papier. . 32 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskie. . 18 „	98 —	99 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	100 —	100 50
6% Towarz. kred. „ . 36 „	98 —	98 75
5½% „ „ złote . 36 „	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 50	93 50
5% „ „ „ „	100 —	100 70
6% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 —	100 70
5% „ Bank. Hipot. lwow.	101 80	102 10
6% „ „ Włość. „	— —	— —
5% Bank austr.węg. (National.) w. a.	101 30	101 50
5% Szlasko-austr. Bod.-Credit-Anstalt	101 65	102 25
5½% Węg. ogól. Bod.-Credit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden-Credit-Institut	101 75	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	100 —	100 25
Alföld-Fiume . 200 „ „	100 —	100 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 70	100 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	109 75	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	— —	— —
„ Em. 1862 . 300 „ „	— —	— —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb, m. kon. 4½%	107 75	108 —
„ „ wal. austr. „	101 50	102 —
„ Mor.-Szlą. lin. 1871/72 5%	108 —	109 50
„ Poż. 14 milion. 1882 „	105	106 —
„ Poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	104 90	105 50
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	90 15	90 35
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	101 —	101 25
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb . 200 „ „	100 30	100 80
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	97 50	98 —
„ II „ 1867 300 „ 4%	101 —	101 50
„ III „ 1868 300 „ „	99 70	100 —
„ IV „ 1872 300 „ „	99 75	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	104 —	104 30
„ „ Lit. B 200 „ „	103 70	104 20
„ „ E. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1869 . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 300 „ „	— —	— —
„ Salzka. gut. zł. 300 „ „	123 —	123 50
Siedmiogrodzkie I . 200 „ „	97 80	98 10
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	187 50	188 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	143 70	144 20
„ „ . 200 złr. 5%	123 30	123 70
Theisbahn-Gesell. „ „	102 70	103 20
Węg. gal. Łupkow . 200 „ „	98 50	99 —
„ „ II Em. . 200 „ „	97 75	98 25
„ Nordost . 300 „ „	97 —	97 50
„ „ złotem . 200 „ „	121 25	— —
„ Westbahn . 200 „ „	100 25	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 —	100 50
Losy.		
5% Donau-Regul. złr. 100	115 50	116 —
Premiowe Wiedeńskie „ 100	127 30	127 60
„ Węgierskie „ 100	117 60	118 —
3% „ Tureckie fr. 400	22 —	22 40
Kredyotwe złr. 100	176 50	177 —
Clary złr. 42	41 50	— —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	115 —	116 —
Insbrucku „ 20	— —	20 —
Keglewicha „ 10½	— —	— —
Krakowskie „ 10	17 50	18 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	43 —	44 —
Pałfy „ 42	38 75	39 25
Rudolfa „ 10½	19 —	19 50
Salma „ 42	53 50	54 50
Salzburgskie „ 20	21 75	22 25
St. Genois „ 42	47 75	48 25
Stanisławowskie „ 20	22 —	— —
4½% Tryesteńskie „ 105	127 25	— —
4% „ „ 50	65 —	67 —
Waldsteina „ 21	29 —	29 50
Windischgrätza „ 21	38 25	38 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 72	5 74
20-frankówki	9 64	9 65
Imperyały rosyjskie	9 94	9 96
Funty szterl. angielskie	12 13	12 17
Liry tureckie złote	10 95	10 97
Marki niemieckie za 100 marek	59 45	59 55
Rubel papierowy za 100	123 50	123 75

Lwów 9 maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	298 —	303 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	100 —	101 —
4% „ „ „ „	92 50	94 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 —	101 —
6% „ „ Banku hipot. gal.	101 55	102 55
6% „ „ „ włość. galic.	— —	— —
5% Obligi indem. gal. 5% podat.	100 70	101 70
6% „ pożyczki krajowej	101 50	102 50

Warszawa 9 maja.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	99 —
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 30
kupon	— —	174

Jakiem postępowaniem można gorączce połogow. zapobiedz?

Słowa przestrogi i wskazówki właściwego postępowania, dla użytku położnych i niewiast, ich opieki potrzebujących,

spisał

Dr. Henryk Jordan,
Docent Uniwersytetu Jagiell.

Cena 30 ct., z przesyłką 35 ct.

Skład główny w **księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.** (1026-5-5)

Magazyn mód i nowości

pod firmą (1291-4-6)

Mme ANNA

w Krakowie, ul. Szewska L. 21,
został zaopatrzony w wielki wybór **kapeluszy** w rozmaitych cenach.

W Szczawnicy

w tegorocznym sezonie ordynować będzie (1106 5-6)

Dr. Tomasz Zaręba.

Majątek ziemski

położony w powiecie Brzeskim, 11 kilometrów od stacyi kolei żelaznej Słotwina odległy. Obszaru 1000 morgów, w tem 456 morgów pól ornych, 67 łąk, reszta lasu. Budynki murowane gontem i ogniotrwałym dachem kryte. Gospodarstwo w dobrym stanie — jest wraz z inwentarzem żywym i martwym do sprzedania.

Tenżesam majątek jest na 18cie lat do wydzierżawienia.

Bliższej wiadomości udziela właściciel pod adresem: **Z. W., Dąbrowica, p. Gdów.** (1309-2-3)

Zdrowotne

CYGARNICZKI i CYBUCHY

z nargilą powietrzną

również

rewolwerowe maszynki do robienia cygaret

c. k. uprzyw. wynalazku *Pietrzyckiego*, są do nabycia tuzinami u wynalazcy we **Lwowie** ulica Piekarska L. 5, od 1 Maja 1884 r. po zniżonych cenach, skutkiem urządzenia pracowni na sposób fabryczny.

Wny Feliks Łada Pietrzycki we Lwowie, ul. Piekarska L. 5.

Wielce szanowny Panie!

Nie mogąc Pana spo kać, uważam za obowiązek podziękować Panu szczerze za jego nietylko praktyczny, ale w skutkach swoich pod względem zdrowia bardzo znakomity wynalazek. Od czasu jak otrzymałem cygarniczkę zrobioną według pańskiego wynalazku, nie czuję już żadnej goryczy tytuniowej nikotyny w ustach, która poprzednio zmięszana ze śliną dostawała się do żołądka, co mi sprawiało nudności połączone ze słabemi kurczami, tak że już zamierzałem o zaprzestaniu używania tytoniu. Teraz wszystko to ustało a nadto czuję lekkość na piersiach. Spodziewam się, że wynalazek Pański z powodu swych zalet znajdzie uznanie na całym świecie, czego Panu z całego serca życzę i zostaję z poważaniem

Lwów dnia 22 września 1883 roku

Jan Barański.

Wielmożny Panie!

Nabyłem cygarniczkę pańskiego wynalazku bardzo praktyczną w każdym względzie. Jako lekarz dotykam jedynie strony zdrowotnej, przekonawszy się, że chociaż przyrząd umieszczony w cygarniczce, szkodliwości nikotyny na organizm nie zupełnie usuwa, zawsze przecie w większym stopniu takową zmniejsza; zaś skutkiem oczyszczenia i ochłodzenia dymu, neutralizuje tenże przyrząd, szkodliwy wpływ sadzy na rurę oddechową, płuca i żołądek. Jakkolwiek się osobiście nie znamy, chciej pan przyjąć moje uznanie: że wielką przysługę tak dobru ogólnemu jakoteż i zawodowi lekarskiemu wyświadczyłeś tym wynalazkiem

Lwów d. 3 grudnia 1883 r.

Z szacunkiem Dr. Franciszek JANDA.

Wielmożny Panie!

Przekonawszy się również jak inni moi koledzy o skutkach zbawiennych dla zdrowia cygarniczek i cybuchów Pańskiego wynalazku, robię moją uwagę, jako 43 lat praktykujący lekarz, celem uzupełnienia zalet hygienicznych pańskich cygarniczek, iż należy wyrąbiać takowe ile możliwem jest długie, dla usunięcia szkodliwości dymu na oczy, i z najlekszego materyału ze względu na zęby, i proszę uprzejmie o dostarczenie takowych moim pacyentom.

Lwów, dnia 1 stycznia 1884 r.

M. KRAJBIK, prakt. lekarz.

Wielmożny Panie!

Proszę o cygarniczkę wynalazku Wgo. Pana. Od 4 miesięcy z domu nie wychodzę, z powodu choroby palić muszę choć niewiele, a zwykłe cygarniczki zostawiają mi nieprzyjemną gorycz w ustach.

Z wysokiem poważaniem
ANTONI PAWŁOWSKI

Lwów, dnia 29 lutego 1884 r. (1197-2-3)

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu .	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (937-238-)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

Pięć medali zasługi

za przewyborne perfumy i wody toaletowe.

WODA LWOWSKA odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska zyskała powszechną wziętość w kraju i zagranicą. Flakon 80 cent. i 1 złr. 50 cent.

WODA LEWANDOWA-AMBROWA. Posiada bardzo przyjemny i silny zapach; służy do skrapiania sukien i chustek, daje bardzo przyjemne i wonne kadzidło. Cena flakonu 1·20. Pół flakonu 70 ct.

WODA LEWANDOWA PODWÓJNA. Odszczególnia się nader przyjemnym orzeźwiającym zapachem i używa się z wodą do mycia, korzystnie wpływa na płeć i skórę, konserwując i chroniąc ją od wyrzutów, zmarszczek itd. Cały flakon 90 ct. Pół flakonu 50 centów.

WODA KOLOŃSKA PODWÓJNA, która o wiele przewyższa swoją dobrocią zagraniczną po 25, 40, 50, 80 ct. 1 złr. i 1·50.

OCET TOALETOWY. Odznacza się nader przyjemnym zapachem i jest powszechnie używanym do odświeżania ciała, skórze nadaje jędrność, czerstwość i chroni ją od wszelkich wpływów szkodliwych. Służy również do odświeżania i odwietrzania powietrza w salonach. Cena 50 cnt. i 1 złr.

PERFUMY. Chypr, heliotrop, jaśmin, Jokey-Klub, hiacynt, lilia, perfuma krakowska, perfumy z kwiatów alpejskich, kwiatów polnych, kwiatów wschodnich, Ess Bouquet Millefleurs, paczula, rezeda, róża mchowa, Oponaks, Ylang-Ylang, piżmo, perfuma litewska, fiołek, świtezianka, ambrozya, niezapominajka, pieszczotka, kwiat polski, konwalia, pierwiosnek, róża i t. p. flakoniki po 30, 50, 75 ct. i 1·50 i 2.

SASZETKI (SACHET) z zapachem paczulowym, z kwiatów wschodnich, konwaliowym, kwiatów polskich, kwiatów alpejskich, fiołkowym, lewandowym, piżmowym, różanym, heliotropowym itd. po 50 ct. 1 złr. i 4 złr.

WODY TOALETOWE z zapachami: fiołek, heliotrop, Millefleurs, Ess-Bouquet służą do nacierania ciała. Flakon 1 złr.

JAN IHNATOWICZ,
magister farmacyi i chemik sądowy,
we Lwowie, ulica Kopernika l. 3 — filia w Krakowie. Sukiennice l. 20. (168-33-)

Dla budowniczych, właścicieli domów i budujących

Najpewniejszym środkiem do wytępienia grzyba domowego jest c. k. uprz. Hillera

Mykothanaton (śmierć grzybowi).

Okazał się doskonałym we wszelkich wypadkach w grzybie, zgniliźnie, psuciu przez robaków, wilgoci i niebezpieczeństwie ognia. W stajniach, wilgotnych miejscach i niezdrowych mieszkaniach oddaje jako środek odwaniający wyborne usługi W nowych budynkach jest nadzwyczajnej doniosłości. Zabija bezwzględnie każde dla własności i zdrowia tak szkodliwe tworzenie się zarodków w materyale pełnym i konserwuje wszelkie drzewa powleczone masą Mykothanaton.

Prospektów, porady i objaśnienia udzielają darmo. (911-6 10)

Paweł Hiller & Co, w Wiedniu, IV., Favoritenstrasse 20.

---

25 minut omnibusem od Nachodu, stacyi kolei Wrocławsko-Prazkiej.

Kąpiele Kudowa,

Poczta, telegraf i czytelnia w miejscu. Otwarcie dnia 15 maja.

w górach Heusoheuer, skalistych i lesistych, w obw. Wrocławskim. (1263-2 2

Oddawna słynne kąpiele żelaziste tj. od 1623, obfite w gaz kwas węglowy, żelaziste, mineral., mułowe, natryskowe i parowe, kąpiele, zakład żętyczny. Uznane w niedokrewności, blednicy, osłabieniu wszelkiego rodzaju, cierpieniach nerwowych, mózgowych, szpiku pacierzowego, w reumatyzmie, gośćcu, przewlekł. nieżytach wszelk. błon śluz. i w chorobach kobiet.

Lekarze: Tajny radca zdrowia Dr. G. Scholz, Dr. Jacob i Dr. F. Scholz.

Kwizdy płyn gośćcowy

oddawna wypróbowany doskonały środek przeciw

gośćcowi, reumatyzmowi i cierpieniom nerwowym

Znak ochronny.

a również zabezpieczający przeciw zwichnięciom, sztywności mięśni i ścięgien, zalaniom krwią, przygniecieniom, nieczułości skóry, następnie w częściowych kurczach (kurczach łydek), bólach nerwowych, spuchnieniach powstających z długotrwałych opasywań, szczególniej także do wzmocnienia przed i po przywróceniu sił po wielkich trudach, długich marszach i t. p., tudzież w podeszłej starości w nadchodzącem osłabieniu.

Prawdziwy do nabycia we wszystkich aptekach wschodniej i zachodniej Galicyi, hurtownie we wszystkich wielkich składach towarów aptekarskich.

Główny skład u p. *Piotra Mikolascha*, aptekarza we Lwowie.

Główny skład rozsyłkowy utrzymuje: apteka obwodowa **Franciszka Jana Kwizdy** c. k. nadwornego dostawcy w **Korneuburgu.**

Cena flaszki 1 złr. w. a.

Zwraca się uwagę. Przy zakupnie tego wyrobu upraszamy Szan. Publiczność, aby zawsze żądała Kwizdy płynu gośćcowego i zwracała na to uwagę, aby każda flaszka i pudełko zaopatrzone było powyższym znakiem ochronnym. (369-4-6)

Pracownia sukien i kapeluszy

w Krakowie przy ulicy Wiślnej pod Nr. 9,

sprowadziwszy uzdolnioną pannę z pierwszego Magazynu Warszawskiego, przyjmuje nadal zamówienia.

(1253-5-6) **Klementyna Chojecka.**

Bardzo piękny

buhaj do wychowu czystej krwi oldenburskiej

liczący 1¼ roku, zdatny do użytku, jest do sprzedania w **Kaniowie** poczta **Dziedzice,** u Arcyksiążęcego dzierżawcy dóbr **Adolfa Gascha.** (1313-2-3)

WANNY KĄPIELOWE

do ogrzewania, stołki kąpielowe, przyrządy natryskowe, klozety, lodownie, maszynki do kawy wyrabia i rozsyła znana firma **L. Weyl,** właśc. c. k. przywil. w **Wiedniu,** Kärntnerring 17.

Illustrowane cenniki darmo i opłatnie. — Ceny fabryczne. [1260-25 25]

Żołądkowe

choroby wszelkiego rodzaju,

tudzież cierpienia wątroby, kolki, hemoroidy, osłabienie żołądka i niestrawność usunięte będą zupełnie za poręczeniem w najkrótszym czasie przez aptekarza **Schneida uniwersalny eliksir żołądkowy.** Cena ½ 1 złr., $^1/_1$ złr. 1 cnt. 80, pocztą 20 c. więcej za opakowanie. **Jedynie prawdziwy tylko z St. Georgs-Apotheke w Wiedniu, V., Wimmergasse Nr. 33** (dokąd wszelkie pisemne zamówienia adresować należy). — **Skład w Krakowie u apt. Stockmara** (220 9-12)

---

4 złr. i 93 cent.

kosztują następne cenne przedmioty, które kosztowały dawniej trzy razy tyle. Można twierdzić że przedmioty te sprawią wrażenie. (1053 2-6)

Budzik alarmowy brązowy niedający zaspać, **optyczny dalekowidz** na trzy mile odległości, **kompas** w każdym domu użyteczny, **3 szklanne podstawki na kompoty, 4 podstawki z białego metalu, wabik** na zwierzynę, bardzo gustowne **skórzane album** na 50 fotografij. ozdobne, 12 różnych **mydełek** ziołowych, fiołkowych, różanych i t. p. jedna sztuka kosztuje 20 ct, gustowne **klejnoty damskie i męzkie** z dobrego podwójnego złota, jak brosza, kolczyki, guziki do mankietów, 3 guziczki do koszul, 1 para **pantofli roccoco** gustownych dla mężczyzn lub kobiet, **obrus stołowy** w stylu rococo z haftem złocistym, **12 łyżeczek** z białego nigdy nie czerniejącego metalu, **pudełko** na **klejnoty i do szycia** z przyborami, **cukierniczka** bardzo piękna z kluczykiem, **zapalniczka** z lisią głową, piękna ozdoba, para **ochron** spodni od butów elastycznych, **scyzoryk neseserowy** z przyborami, para gustownych **lichtarzy salonowych** wszystko to razem **tylko 4 złr. 93 ct.** Pocztą wysłane 46 ct. oddzielnie za skrzynkę.

Fabryka: Wien, II., Praterstrasse 16.
im grossen Rix-Ausverkauf.

!!TERNO!!

tryumf duchowej pracy p. Heleny de Csekefalvy w Koszycach, Hauptgasse Nr. 86, I piętro (w Węgrzech).

Wykona ona cuda, gdyż już mnóstwo rodzin uszczęśliwiła przez swoją sztukę i naukę. (1292-2-3)

Matematyka w loteryi jest humbugiem.

Wygraliśmy 12 kwietnia b. r. w loteryi budzińskiej, linckiej i tryesteńskiej za jej poradą każdy **!terno!** na 2 stawkę w ilości **480, 480, 480, 960, 960, 4800** złr.

Maurycy Moisepfl z Rjeki, Mikołaj Gueglevsky z Wiednia, Jan Erdelyi z Debreczynu, Piotr Haluska z Podhradza, Anna Zemplenyi z Zawadki, Emil Kukulesku z Fata.

Do listów dołączyć 3 marki listowe po 5 c.

Listy należy adresować po niemiecku.

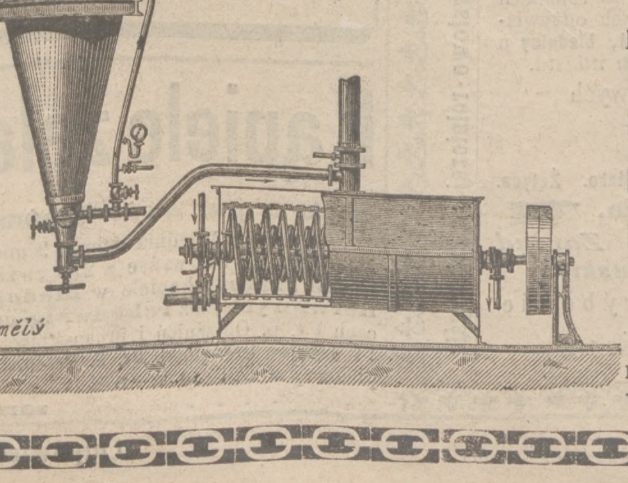
Pilzneńskie piwo składowe.

Niniejszem mamy zaszczyt donieść, że sprzedaż naszego piwa składowego rozpoczyna się z dniem 8ym maja b. r., z przyjemnością więc oczekujemy łaskawych zamówień. (1330-2-2)

Bürgerliches Bräuhaus w Pilznie

(w Czechach) browar założony w roku **1842.**

(Za przedruk niepłaci się).



Z powodu zaprowadzenia nowej ustawy o podatku gorzelanym!

NOVAK & JAHN

FABRYKA MACHIN I TOWARÓW MIEDZIANYCH
w **Pradze-Bubnie,**

polecają się do **rekonstrukcyi gorzelń** wszelkiego rodzaju

- **Kadzie zacierne i chłodniki,** które w 30—45 minutach chłodzą zacier na ciepłotę fermentu.
- **Nieustanne przyrządy gorzelane** do wyrabiania towaru 93—95%.
- **Rekonstrukcya** istniejących przyrządów alembikowych do wyrabiania towaru 92—93%.
- **Budowa** i **urządzenie** tanich **gospodarczych gorzelń** według nowego znacznie uproszczon. systemu. Dostawa wszelkich dotyczących **machin** i **przyrząd.**

Reparacye wszelkiego rodzaju.

Rury, kurki, wentyle i **armatury** wszelkiego rodzaju zawsze na składzie. **Zakładanie kotłów parowych** z wielką **oszczędnością paliwa.** (1266-4-6)

BIURO WYDZIAŁU Towarzystwa św. Łukasza w Krakowie

z dniem 1-go maja zostało przeniesione

do Pałacu Spiskiego w Rynku L. 34 na dole.

Prowadzi biuro obecnie

p. Antoni Kostecki,

godziny biurowe od 3 do 5 popołud.,

o czem interesowanych zawiadamia (1331-2-2)

Wydział Towarzystwa św. Łukasza.

Ces. król. uprzyw.

GALIC. AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

wydaje **we Lwowie** i przez filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, dnia 7 stycznia 1884 r. (837-64-)

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

MAGAZYN

Sobolewskiego w Krakowie

otrzymał

w wielkim wyborze nowości na suknie w jedwabiu, wełnie, satinetach i perkalach,

jakoteż (1243-3-12)

gotowe płaszcze, paletoty i okrycia damskie.

Pracownia przyjmuje zamówienia na konfekcyę damską.

Ceny umiarkowane. Próbki na żądanie opłatnie.

PIERWSZY I NAJWIĘKSZY

dom komisowy i wywozowy mebli

i ZUPEŁNYCH URZĄDZEŃ DOMOWYCH

po największej części pochodzących od

dostojnych państw.

Umeblowanie do salonów, jadalń, pokoi męzkich, budoarów, sypialń, pokoi gościnnych i przedpokojów we wszelkich możebnych kształtach — wszystko bardzo trwała robota z pierwszych zakładów — są wystawione po tanich cenach w podpisanym domu komisowym i wywozowym uporządkowane pokojami.

Obrazy olejne, francuskie bronzy, jednem słowem wszystkie potrzeby do kompletnego urządzenia mieszkań. (906-64-)

D. FRIEM & WECHSLER's Kommissions u. Exporthaus,
Wien, Stadt, Graben Nr. 8, Eingang Spiegelgasse Nr. 1.
Przyjmujemy na komisową sprzedaż meble z domów arystokratycznych.
Prosimy uważać dokładnie na firmę i adres. Cenniki darmo.

Worki używane, w znacznej ilości na cukier surowy, zboże, cement, guano i t. p., począwszy od 16½ fen. wzwyż, poleca **Herm. Gust. Schwabe** w **Hamburgu.** Kupuje zawsze stare worki w partyach. Poszukuje ajentów dla sprzedaży. (897-7-)

PORĘCZENIE PRAWDZIWOSCI

naszych od 33ch lat pod względem doskonałości i skuteczności bardzo chlubnie uznanych szczególności:

Dra Suin de Boutemarda aromatyczna pasta do zębów,

najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do konserwowania i czyszczenia zębów i dziąseł, w ¹/₁ i ½ paczkach po 70 i 35 c.

Dra Borchardta aromatyczne mydło ziołowe

najskuteczniejszy środek na tak niemiłe **piegi, wypryski, pęcherzyki, łupież i inne nieczystości skórne,** tudzież na **kruchą, suchą i żółtą cerę,** zarazem **doskonałe mydło toaletowe.** Zapieczętowana paczka 42 c.

Dra Beringuiera olejek na włosy z korzeni ziół dla wzmocnienia i konserwowania włosów na brodzie i głowie, flaszka 1 złr.

Profesora **Dra Lindesa** roślinna pomada laskowa, podnosi połysk i gibkość włosów i nadaje się zarazem do utrzymania przedziału we włosach, w oryginalnych sztukach po 50 c.

Balsamiczne mydło oliwne odznacza się swem ożywiającem oraz konserwującem działaniem na gibkość i miękkość cery, w paczkach po 35 c.

Dra Beringuiera aromat. wyciąg koronny, jako wyborna woda perfumowa i do mycia, wzmacniająca i orzeźwiająca ciało, w oryg. flaszkach po 1 złr. 25 c. i 75 c.

Dra Hartunga pomada ziołowa dla wzmocnienia i ożywienia porostu włosów, w zapieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 c.

Dra Hartunga olejek z kory chinowej dla konserwowania i upiększenia włosów, w zapieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 c. (243-6 10)

Braci Leder balsamiczne mydło z olejku orzechów ziemnych, sztuka po 25 cent., 4 sztuki w jednej paczce 80 cnt. Poleca się szczególniej na chropawą i popękaną skórę i delikatną cerę, osobliwie kobiet i dzieci.

Jedynie sprzedają po powyższych cenach oryg. w **Krakowie:** pp. W. Redyk apt., F. Sobierajski apt. następca Dra Sawiczewskiego; w BIAŁY: E. Keler apt.; w BRODACH: Maksymilian Reder apt.; w BRZEŻANACH: B. Fadenhecht; w CZERNIOWCACH: Ign. Schnirch; w CZORTKOWIE: Ludw. Noss, aptek.; w DROHOBYCZU: Wiktor Razka, apt.; w DUKLI: Julius Fiebert apt.; w GRYBOWIE: Alojzy Muszyński; w JAROSŁAWIU: W. Rohm, apt.; w KOŁOMYI: K. Laden, apt. i E. Stencel; we LWOWIE: Zyg. Rucker apt., J. Beiser apt., P. Mikolasch apt., J. Piepes apt. i Nahlik apt.; w LISKU: Moszczeński apt.; w MIKULINCACH: M. Sobodkiewicz apt.; w MYŚLENICACH: Gumiński apt.; w NOWYM TARGU: Karol Laur; w PRZEMYSLU: Ed. Machalski; w RADOWCACH: Ign. Schnirch; w RZESZOWIE: Ign. Schaitter i Sp.; w SANOKU: Jan Zarewicz, apt.; w SAMBORZE: Karol Maresch apt. i obwod. apteka Józefa Aleksiewicza; w SERECIE: J. Dempniak; w SOKALU: E. Wysoczański aptek.; w STANISŁAWOWIE: Jan Macura apt, Adolf Beill, apt. i Albin Amirowicz apt.; w TARNOPOLU: Wal. Stachiewicz i Franciszek Jamrogiewicz apt.; w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski; w WADOWICACH: Alex. Herrfurth; w ŻURAWNIE: Józef L. Tomaszewski aptekarz.

Ostrzeżenie! Przed naśladowaniami **Dra Borchardta mydła ziołowego** i **Dra Suin de Boutemarda pasty do zębów,** ostrzegamy niniejszem Szanownych kupujących usilnie.

Raymond & Co. w Berlinie, c. k. właściciele przywilejów.

Obicia papierowe

w najświeższym guście, od najskromniejszych w cenie **18** cnt. do najwspanialszych, naśladujące skórę, kretony, gobeliny i gładkie w różnych kolorach;

rolety do okien,

rozety i ozdoby sufitowe naśladujące sztukaterye, polecają (1364-1-20)

Kutrzeba i Murczyński, *skład fabryczny w Krakowie.*

Wzory posyłamy na prowincyę odwrotną pocztą.

Podejmujemy się wyklejania całych pomieszkań i pojedynczych pokoi.

Bona Francuzka

poszukuje umieszczenia zaraz. Wiadomość w Biurze komisowem *Karola Wolańskiego* w Krakowie przy ulicy Floryańskiej L. 8. [1363]

Uzdolniony **kucharz**

z chlubnemi świadectwami — poszukuje miejsca każdego czasu. Liczy 30 lat, ma długoletnią praktykę. — Adres pod lit. **J. M.** poczta **Kenty**, ulica Świętokrzyzka Nr. 259. (1361 1-3)

Do najęcia na letnie mieszkanie

na wsi, o 3 mile od Krakowa, w zdrowej okolicy miedzy lasami położonej; dworek w ogrodzie składający się z trzech dużych pokoi, kuchni, przedpokoju, sieni i piwnicy. Oprócz tego dwie stajnie do użytku. — Bliższa wiadomość w Biurze adwokackiem JW. **Dra Weigla** w **Krakowie** przy ulicy Grodzkiej lub u właścicielki Wej **Kopczyńskiej** we **Lwowie**, ul. Glinianska Nr. 15. (1359-1-3)

Polecam guwernantki, bony, nauczycielki, panny pokojowe, gospodynie — również **gospodarzy, leśniczych itd.**

Dom komisowy Malwiny Gandour, wdowy po ś. p. St. A. Gandourze, w **Biały** pod Bielskiem. (1360 1-3)

Poszukuje się

do kupna

majątku ziemskiego

w miejscu przystępnem, przestrzeni od 300 do 400 morgów, przeważnie roli. — Oferty z dokładnem opisaniem i warunkami przyjmuje bezpośrednio kancelarya **adwokata Dr. Gawła** w Sanoku. (1358-1-3)

PATENT

Stachel-Zaun-Draht

zu reducirten Preisen.

Verzinkter Eisen- u. Stahldraht für Einfriedungen u. Spaliere.

Transmissionsseile, Pflugseile etc.

FELTEN & GUILLEAUME

Carlswerk, Mülheim a. Rh., bei Cöln.

General-Vertreter für Oesterreich-Ungarn:

EMIL PFAFF, WIEN, IX., Pelikangasse 18.

Depôt für Ungarn: **Paul Kollerich & Sohn**

Depôt für Prag **Jászy, Stadtpark 1604.**

(1280-1-16)

◆ Najtańsze źródło sprowadzania! ◆

KAWĘ

wprost z Hamburga

rozsyła, jak wiadomo, w najlepszym gatunku

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach po 4¾ kilo netto towaru, bez oclenia, jednak opłatnie, włącznie z opakowaniem za zaliczką:

	4¾ kilo wal. austr.
MOKKA, prawdz. arabska b. szlach.	złr. 6·80
MENADO wyborna w smaku . . .	„ 5·40
PERŁOWA CEYLON b. dobra i łagod.	„ 5·40
MELANGE (mieszanka) szcz. pol god.	„ 5·30
CEYLON PLANTACYJNA b. smaczna	„ 5·—
JAWA złotobrunatna wyborna . . .	„ 4·70
CUBA niebies zielona wspaniała . .	„ 4·40
AFRYK. MOKKA dobra i wydatna .	„ 3·90
SANTOS dobra i silna	„ 4·—
RIO smaczna	„ 3·60

HERBATA w doskonałym wyborze pół kilo od 1 złr. do 6 złr. (1288-1-4)

Poszukuje się zdolnych ajentów.

RZETELNYCH

dostawców szczeciny

poszukuje dla dostawy wszelkiego rodzaju szczeci: Fabryka szczotek *Józefa Hrdiny* w Pilgram (w Czechach). (1307-2-3)

OGŁOSZENIE.

L.12722.

Wody mineralne Krynickie,

należące do szczaw żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymują: w CIECHOCINKU Gąbczyński; w HUSIATYNIE Friedmann; w JAROSŁAWIU Wisłocki; w KIJOWIE Marcińczyk, Seidl; w KRAKOWIE Goldwasser, Hawełka, Wentzl; we LWOWIE Goldbaum, Mikolasch; w PRZEMYŚLU Kozłowski; w TARNOPOLU Jamrogiewicz; w TARNOWIE Traun; w WARSZAWIE Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemieński; w WIEDNIU Mattoni, w WILNIE Gruszewski.

Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy. (353-10-24)

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

---

2 powoziki półkryte mało używane — są do sprzedania przy ulicy Wielopole pod Nr. 3 w Krakowie. (1354-1-3)

Panna z dobrego domu, znająca się na szyciu białem i krawiecczyźnie, na kuchni i spiżarni, poszukuje odpowiedniego umieszczenia; uważa więcej na uprzejme obchodzenie się jak na wysoką płacę. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje A. U. poste restante Nowy Sącz. (1301-3-3)

Osoba 40 lat licząca, znająca się na wiejskiem gospodarstwie, kuchni i biegła w szyciu, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty uprasza się pod liter. **M. K.** poste restante **Podgórze.** (1316-2-3)

Młody człowiek, leśnik

z niższym egzaminem, władający polskim i niemieckim językiem, mogący się wykazać świadectwami z odbytej 4ej klasy gimnazyalnej lub 4 j realnej, znajdzie umieszczenie. Dotacya 30 złr. miesięcznie, pomieszkanie i opał. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr Zakopane do 20 maja b. r. (1315 2 3)

Mieszkanie

składające się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, na pierwszem piętrze, jest od 1go Lipca do wynajęcia przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 19. — Bliższa wiadomość na drugiem piętrze. (1294-3-3)

Mieszkanie letnie w Prokocimie

3 kilometry od Krakowa, przy szosie prowadzącej z Podgórza do Wieliczki, jest do wynajęcia od 1 lipca 1884 r. na lato lub rocznie; w pięknym parku pałacyk składający się z 11 pokoi, kuchni i t. d. Na żądanie stajnia i wozownia. Bliższej wiadomości zasięgnąć można na miejscu lub listownie pod adresem: **F. S.** poste restante **Podgórze.** (1318-2-3)



Tokarnie *(Egalisir-Drehbänke)* najnowszej konstrukcyi, są zawsze na składzie. (909-6-10)

Fabryka machin **F. Reitbauer,** w Wiedniu, II., Nordbahnstrasse Nr. 5. Cenniki darmo i opłatnie.

Dla uzyskania i utrzymania zdrowia uznaną została od dawna za najlepszą

kuracya czyszczenia krwi

na wiosnę, gdyż przezto niejeden zarodek ciężkich chorób zostaje z ciała usuniętym. **Najlepszym i najskuteczniejszym środkiem na to jest J. Herbabnego, wzmocniony Sarsaparyla syrup.**

J. Herbabnego wzmocniony syrup sarsaparyla działa lekko, rozwalniająco i w wysokim poprawia krew stopniu, gdyż usuwa z niej wszelkie ostre i chorobliwe pierwiastki, które czynią krew gęsta gruzełkowatą i do szybkiego obiegu nieudatną, tudzież wydziela z ciała **w sposób nieszkodliwy i niebolesny** wszelkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadzony śluz i żółć — przyczynę wielu chorób. (1074-4-10)

Jego skutek jest dlatego **doskonałym w zatkaniu, uderzeniu krwi do głowy, szumie w uszach, zawrocie, bólach głowy, cierpieniach gośćcowych, i hemoroidalnych, zeflegmień żołądka, złem trawieniu, nabrzmieniach wątroby i śledziony, gruczołów, liszajach, wysypkach skórnych.**

Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 ct. pocztą 15 ct. więcej na opakowanie. Każda flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny na dowód prawdziwości.

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: w Wiedniu: apteka zur „Barmherzigkeit“ J. Herbabny. Neubau, Kaiserstrasse 90, Ecke der Neustiftgasse.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“, P. Mikolasch apt., M. Karczewski apt. i H. Blumenfeld apt.; w BIAŁY J. Kobsa i A. Fuchs; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH J. Hausberg; apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROCHOBYCZU J. Aichmüller; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm, Gzymała; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MIELÓWCE M Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH P. Rossinignon; w SADOGÓRZE Rubinowic; w SĄDOWEJ WISZNI W. Włodzimirski; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka; w STANISŁAWOWIE A. Beil; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI apt. obwodowa.

Tschinkla

KAWA oszczędności *(Spar Caffee)*

KAWA GALICYJSKA *(Galizische Caffee).*

Najlepsze domieszki do kawy arabskiej można nabyć w każdym handlu korzennym. (1108-26-26)

Jarzyny!

rozsyła pocztą za zaliczką w 5-kilowych koszykach **opłatnie z cłem, portem i opakowaniem:**

szparagi najl. grube białe z Gorycyi	złr. 3·—
karczochy neapolitańskie 40—50 st.	„ 2·50
groszek najlepszy pełnostrączkowy	„ 2·—
ziemniaki świeże włoskie	„ 1·50
sałata rzymska główkowa	„ 1·50
pomarańcze najlepsze mesyńskie wyborne 25—30 sztuk	„ 1·90
cytryny najlepsze mesyńskie wyborne 35—50 sztuk	„ 1·70

Antoni Paparotti w Tryeście. (1293-3-3)

„Dom zdrowia“.

KONCESYONOWANY PRZEZ WYS. NAMIESTNICTWO GALICYJSKIE

zakład leczniczy prywatny

w Krakowie przy ul. Karmelickiej pod Nr. 39,

przyjmuje chorych obojej płci na wszelkie rodzaje chorób, wykonanie operacyj i t. p. (prócz chorób zaraźliwych i umysłowych). P. P. Profesorowie i Docenci wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego przyrzekli zakładowi swoje poparcie. Staranna opieka lekarska i wszelkie wygody zapewnione. Kąpiele w miejscu.

Prospekta na żądanie przesyła się. Dla uniknięcia zawodu uprasza się o wczesne zgłaszania się o pomieszczenie w zakładzie.

Ceny pokoju z zupełnem utrzymaniem od 4 złr. wzwyż. (1362-1-8)

Ustnych wyjaśnień udziela każdego czasu w miejscu

lekarz i kierownik zakładu **Dr. J. Gwiazdomorski.**

Zakład wodoleczniczy

Bystra pod Bielskiem

(w Szlasku austr.)

pół godziny jazdy od stacyi kolejowej Bielsk-Biała, trzy godziny jazdy koleją od Krakowa oddalony, **otwarty od 15 Maja b. r.** (1357-1-10)

Lekarz zakładowy: **Dr. T. Bieliński.**

WYKAZ LISTÓW DŁUŻNYCH

Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego

(Galizische Boden-Credit-Anstalt)

w Krakowie

wylosowanych przy dwunastem losowaniu, w obecności c. k. Komisarza rządowego, c. k. Notaryusza i Komisyi z grona Rady nadzorczej, odbytem dnia 1 maja 1884 r.

Serya I. po 1000 złr.

Nr.										
15001	15002	15005	15030	15070	15075	15086	15099	15115	15117	15122
15128	15129	15142	15174	15176	15177	15182	15189	15190	15192	15196
15219	15226	15230	15238	15265	15278	15296	15301	15318	15322	15324
15330	15332	15335	15343	15382	15429	15434	15445	15451	15458	15499
15502	15508	15509	15510	15527	15539	15574	15582	15589	15603	15608
15661	15666	15680	15687	15690	15695	15713	15734	15736	15747	15762
15766	15775	15779	15785	15790	15803	15809	15812	15825	15841	15852
15866	15912	15922	15927	15930						

Serya II. po 100 złr.

Nr.										
10041	10055	10065	10083	10085	10105	10108	10118	10121	10137	10144
10149	10157	10224	10228	10301	10302	10335	10341	10356	10387	10396
10402	10404	10423	10431	10449	10457	10461	10469	10485	10491	10498
10519	10529	10547	10552	10576	10585	10638	10641	10654	10656	10664
10702	10725	10756	10758	10774	10777	10782	10788	10792	10796	10808
10812	10824	10836	10845	10848	10861	10867	10878	10908	10942	10975
11006	11010	11011	11015	11027	11028	11029	11065	11082	11141	11171
11174	11180	11235	11238	11241	11246	11258	11270	11279	11301	11314
11315	11320	11326	11367	11369	11388	11390	11393	11400	11406	11419
11432	11440	11455	11456	11475	11503	11510	11521	11523	11550	11552
11559	11579	11632	11634	11635	11641	11645	11679	11688	11691	11695
11717	11718	11743	11748	11763	11765	11768	11789	11795	11797	11801
11816	11822	11829	11848	11869	11885	11903	11912	11920	11927	11934
11948	11957	11967	11978	11983	11989	12000	12034	12036	12038	12041
12043	12048	12057	12067	12071	12072					

Serya III. na 50 złr.

Nr.																	
4	6	9	22	53	87	88	90	96	143	145	152	153	164	167	173	175	176
181	184	185	190	191	196	204	205	206	240	303	305	307	311	315	320		
329	334	345	351	352	363	364	371	372	380	384	388	389	393	399	408		
603	605	606	612	613	614	618	619	620	621	622	624	625	627	630	632		
638	653	655	673	674	680	681	691	706	709	713	714	715	722	759	760		
763	766	770	771	774	779	784											

W myśl statutów wylosowane Listy Dłużne płatne są w imiennej wartości w kasach Zakładu Kredytowego we trzy miesiące po wylosowaniu, a zatem z dniem 1 sierpnia 1884 r.; z tym też dniem ustaje oprocentowanie powyższych Listów.

Nadto pozostają w obiegu z uprzednich losowań 7% Listy Dłużne:

Serya I. na 1000 złr.

Nr.										
15098	15220	15221	15255	15362	15363	15366	15374	15392	15425	15448
15477	15559	15704	15705	15767	15768	15813	15818	15872	15873	15875
15891	15892	15893	15894	15915	15916					

Serya II. na 100 złr.

Nr.										
10071	10119	10167	10168	10255	10277	10337	10339	10361	10367	10399
10419	10432	10434	10439	10460	10477	10481	10517	10532	10533	10570
10644	10668	10677	10701	10759	10760	10761	10771	10780	10785	10791
10822	10837	10934	10935	10976	10984	11025	11026	11054	11060	11231
11325	11327	11336	11391	11421	11427	11428	11429	11430	11431	11434
11436	11437	11457	11460	11462	11464	11466	11470	11472	11479	11491
11551	11617	11618	11823	11833	11850	11860	11866	11891	11894	11906
11930	11931	11947	11950	11954	12056					

Serya III. na 50 złr.

Nr.															
38	113	144	156	194	199	318	319	324	326	337	340	346	353	643	644
697	720	758	762.												

Kraków, dnia 1 maja 1884 r. (1328)

Dyrekcya.

Wysowa w Galicyi.

Medal zasługi na Wystawie przemysłowo-rolniczej w Przemyślu.

zakład zdrojowo-kąpielowy i żętyczny,

położony wśród uroczej górskiej okolicy, stacya kolei Tarnowsko-Leluchowskiej Grybów, zkąd w cztery godziny fiakrem lub wózkiem dojeżdża się na miejsce.

Pięć zdrojów silnych szczaw alkaliczno-słonych, zawierających ogromną ilość węglanu żelazowego i bromu.

ZDRÓJ SŁONY zajmuje pierwsze miejsce w dziale wód słonych jodowo-bromowych i żelazistych, najsilniejsza ze znanych wód bromowych. **ZDRÓJ BRONISŁAWA** jedna z najsilniejszych szczaw żelazistych wogóle. **ZDRÓJ RUDOLFA**, silna szczawa jodowo-żelazista. **ZDRÓJ WANDY**, szczawa sodowo-żelazista. **ZDRÓJ JÓZEFA**, szczawa sodowa żelazo zawierająca.

Zdaniem prof. Dra Radziszewskiego i Dra Lutostańskiego, lecznicze wody z Wysowej zajmują jedno z pierwszych miejsc w Europie.

Wody wysowskie zalecają najznakomitsi lekarze krajowi, a w części i zagraniczni w chorobach narzędzi oddychania, **w katarach wszelkiego rodzaju i zapaleniach chronicznych płuc, suchotach itd., w cierpieniach żołądka i kiszek**, w cierpieniach narządu moczowego, w **chorobach kobiecych**, w ogólnych zboczeniach odżywiania, przedewszystkiem zaś **w zołzach** (skrofułach), **niedokrewności, blednicy** u osób skrofulicznych lub limfatycznych, w chorobach nerwowych itd. itd.

Wody wysowskie skuteczniejsze są od wielu krajowych i zagranicznych.

Lekarz ordynujący Dr. Eugeniusz Neumann.

Tanie i przyzwoite mieszkania. Restauracya T. Wilama. Kąpiele. Mleko. Żętyca.

Otwarcie pory kąpielowej 1 czerwca.

Zamówienia na wodę należy przesyłać pod adresem: ***Zarząd zdrojowo-kąpielowy WYSOWA, p. Uście Ruskie.***

Główny skład rozsyłkowy u p. *A. Muszyńskiego* w Grybowie.

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych.

Broszury na żądanie przesyła się darmo. (1229-1-4)

Medal zasługi na Wystawie przemysłowo-rolniczej w Przemyślu.

Nabożeństwo Majowe

O. Karola Antoniewicza

wydane po raz pierwszy z rękopisu, w cenie 50 cnt. za egzemplarz pięknie oprawny — tudzież **książkę do Nabożeństwa** tegoż Autora, wydanie drugie, egzemplarz oprawny w aksamit ze złoconemi brzegami za 2 złr. w. a., nabyć można u wydawcy *X. J. Polkowskiego* w Krakowie. (1194 6-10)

Nauczycielki Polki egzaminowane muzyk. mówiące po francusku, nauczycielki francuski egzaminowane, Bony polki muzykalne, Francuski i Niemki poszukują umieszczenia. Agencya *Fontowicza*, Poznań, ulica Wilhelmowska Nr. 16. (1296-3-3)

Poszukuje się od 1 lipca b. r.

gorzelnika, który skończył szkołę gorzelniczą, do prowadzenia dwóch gorzelni — oraz **trzech ekonomów.** — Zgłosić się do pana Romana Fiszera w Chorzelowie, poczta Mielec. (1226-3-3)

Fabryka cukrów

Wł. Lipińskiego

W KRAKOWIE

ul. Bracka Nr. 5, istniejąca od r. 1870.

Najlepszych **cukrów deserowych** w kilkunastu gatunkach, rozmaitych masowych czekoladowych **pomadek** kilo złr. 2, **karmelków** zwyczajnych i nadziewanych kilo 1 złr. 20 cnt., ślazowych od kaszlu kilo 1 złr. 20 cnt., **ciastek** drobnych do herbaty kilo 2 złr., **owoców smażonych** kilo 2 złr. 80 cnt., **kakao** w proszku bez wszelkich tłustości kilo 2 złr. 40 cnt., **czokolada** w proszku kilo 1 złr. 60 cnt.

Biorącym do handlu najmniej 5 kilo, odstępuje się stosowny rabat.

Zamówienia na prowincyę wysyła się za zaliczką. (1195-2-)

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

dom parterowy z oficynami w Podgórzu

pod L. 219 przy targowicy wołowej.

Dom ten obejmuje 9 pokoi, piwnicę, strych i należy doń ogród o 164 sążniach kwadratowych.

Wiadomość u p. Czoponowskiego komisarza obw. I. w Krakowie. (1033-5-6)

Starszy młynarz (Obermüller) liczący 40ci lat, który był czynnym w większym młynie w Austryi, a obecnie pozostaje w młynie akcyjnym w Prusiech, poszukuje z powodu zmiany klimatu innej posady. Świadectwa ma bardzo piękne. Łaskawe oferty przyjmuje młyn parowy pana *Fr. Nagórskiego* w Inowrocławiu (Posen). (1306-2-3)



Stephanie-Ess-Bouquet

najświeższe i najlepsze perfumy!

w oryginal. flaszeczce **1** złr., 6 flasz. **5** złr. w. a. (1166-5-100)

GUSTAW GUNESCH,

drogista,

w Wiedniu, I., Universitätsstrasse Nr. 4.

Odprzedającym otrzymają znacz. zniżkę.

Skład fabryczny

najlepszych

- PŁÓCIEN,
- BIELIZNY STOŁOWEJ,
- CHUSTEK DO NOSA,
- RĘCZNIKÓW,
- PERKALI i SZYRTYNGÓW,
- POŃCZOCH,
- FIRANEK,
- KOŁDER,
- PLEDÓW, i t. p. (947-6 8)

poleca po cenach stałych

Magazyn Schwarza w Krakowie *przy ulicy Grodzkiej pod L. 13.*

Filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego w Krakowie

podaje do wiadomości, że kupuje i sprzedaje papiery wartościowe po kursie dziennym, oraz że

udziela zaliczki na zastawy

mianowicie papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d. (720-14-21)

Dyrekcya.

Neufelda preparat z esencyj słodowych do porostu włosów



Jedyny i wyłączny dla młodych i starych najlepszy środek.



Dla konserwowania i wzmocnienia porostu włosów na głowie, jest jedynym pewnym środkiem, w kraju i zagranicą wielce słynny, najświetniejszemi skutkami odznaczony, chemicznie zbadany i za dobry uznany, przez słynnych lekarzy i pod dozorem poręczony

preparat z esencyj słodowych do porostu włosów.

Przy regularnem używaniu tej esencyi, stają się nawet najwięcej łyse miejsca głowy po 4 do 6 miesiącach, jeżeli jeszcze są korzenie włosów, bujnowłose, włosy wzmacniają się, wypadaniu zapobiega się, każde tworzenie się łupieżu będzie gruntownie usunięte, a włosy nie zesiwieją nawet do późnej starości.

Jedynie i wyłącznie **preparat z esencyj słodowych** do porostu włosów ma prawdziwy do nabycia

J. Neufeld, fryzyer

w Wiedniu, VI., Stumpergasse Nr. 13.

Cena flaszeczki 1 złr. Zamówienia na prowincyę za zaliczką lub za gotówkę. Obszerny opis użycia dołączony jest do każdej flaszeczki. Odprzedającym stosowna zniżka. Świadectwa dostojnych osób można przejrzeć. (1198-2-3)

C. W. Bestmann

w Gdańsku

poleca się uprzejmie dla przyjęcia spedycyj od Bremy, Hamburga itd. aż opłatnie do miejsca przeznaczenia (Galicyi) po najtańszych i stałych taryfach, uprasza więc o łaskawe zlecenia. (1282-1-3)

Polecamy po **najtańszych cenach dziennych** doskonałą

szegedyńską paprykę i szegedyńską tarhonyą

i wykonywamy nadeszłe do nas zamówienia od 5 kilo wzwyż punktualnie najstaranniej. (1284-1-2)

Zaufani i czynni **ajenci** z dobremi poleceniami będą przyjęci.

Czinner & Comp. w Szegedynie.

F. LENERT w Krakowie

poleca przez chemiczną fabrykę **Hoyer & Kuhn** dawniej **Gustaw Schallehn,** w Wiedniu X wyrabiany

Dr. H. Zerenera ANTIMERULION

c. k. wyłącznie uprzyw. i premiowany, przez znakomitych znawców krajowych i zagranicznych wypróbowany i **udowodniony uznany** środek, do pewnego wytępienia i usunięcia nazawsze (1277-1-20)

grzyba domowego.

Kąpiele żelaziste Szliacs

jedynie znana **cieplica żelazista**

obfita w gaz kwas węglowy. Pora trwa od 15 maja do 30 września

Jazda z Wiednia wprost 9 godzin c. k. austr. węgier. koleją Państwową. Bilety tam i na powrót na 60 dni ważne z 25% zniżką. Z Bogumina 4, z Pesztu 5 godzin z 33% zniżką. Uznane bardzo lecznicze kąpiele w **niedokrewności, chorobach kobiecych, cierpieniach nerwowych,** dla **rekonwalescentów,** dla **ogólnego wzmocnienia** po męczących pracach i t. p. Objaśnień i prospektów udzielają **Lenoir & Forster** w Wiedniu VI. Magdalenenstrasse 14, lekarze kąpielowi **Dr. E. Hasenfeld** (od 1859) i **Dr. A. Szemere** w Budapeszcie, podczas pory kąpielowej w **Szliacsu,** również [1279-1-]

zarząd kąpielowy Szliacs w Zwoleńskiem hrabstwie.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*